Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 12. — ROK XXXIX.

ŚRODA

13 STYCZNIA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstw ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-95.

Dwie metody - i obie szkodliwe.

Kilka dni temu ukazał się w „Gazecie Warszawskiej“ artykuł, zatytułowany „Przeciw społeczeństwu“, w którym była mowa o „akcji, mającej na celu rozbicie wszelkich samoistnych organizacyj społecznych lub społeczno-państwowych, prowadzonej ze szczególną wytrwałością i konsekwencją przez sanację“. „Widzimy — pisze autor artykułu — ograniczenie samorządu terytorjalnego, podporządkowywanie wszelkich stowarzyszeń rolniczych, oświatowych i kulturalnych, dążenie do zniesienia samorządu adwokackiego, ograniczenia niezależności sądów“. Poza tem zwraca uwagę dążenie obozu sanacyjnego do „ograniczenia wszelkich przejawów samoistności życia narodowego i społecznego“.

Na ten artykuł „Gazety Warszawskiej“, przedstawiający zupełnie wiernie tendencje sanacji, zareagował w „Gazecie Polskiej“ p. Adam Skwarczyński, jeden z najbardziej „wtajemniczonych“ w obozie pomajowym. Pisze on, że, ze względu na temat, zdecydował się rozpatrzyć, na czem „polega zasadnicza różnica w stosunku do poruszonej kwestji między obozem naszym a partyjną opozycją, w szczególności zaś stronnictwem narodowem“.

P. A. Skwarczyński przyznaje, że różnica metod istnieje, lecz wygląda zupełnie inaczej, niż ją przedstawia autor artykułu w „Gazecie Warszawskiej“. „Stosunek naszego obozu politycznego, jakoteż aparatu rządowego (od kiedy jest on w naszych rękach) do czynnika samoistnej inicjatywy, znajdującego wyraz w rzeczowej pracy zrzeszeń społecznych, nie polega bynajmniej na „rozbijaniu“, „ograniczaniu“, ani nawet lekceważeniu“.

Potem następuje długi, dosyć mętny wywód, na czem ta różnica polega, z powoływaniem się na cytaty z dzieł marsz. Piłsudskiego i na jego przemówienie, wygłoszone jesienią r. 1918, oraz na genezę bloku bezpartyjnego, który dąży do „wyeliminowania elementu partyjno-politycznego, oparcia się zaś na elemencie społecznym, rzeczowo i fachowo pracującym w organizacjach. Pracującym właśnie w organizacjach „rolniczych, oświatowych i kulturalnych“ — właśnie w żywotnym „samorządzie terytorjalnym, silnych organizacjach zawodowych i społecznych“.

Ponieważ ani przytoczone powyżej wywody, ani następne nie dają jasnej odpowiedzi na zasadnicze pytanie, jaki jest stosunek państwa (sanacji) do dobrowolnej inicjatywy i organizacyj społecznych, p. A. Skwarczyński przytacza ustęp ze swego odczytu, wydrukowanego później w miesięczniku „Droga“, przyczem znowu powołuje się na autorytet p. W. Sławka, który kiedyś sformułował pojęcie uspołecznienia państwa. „Uspołecznienie państwa — to zerwanie z dotychczasowym stanem rzeczy, w którym demokratycznie równouprawniony obywatel jest wiecznie kontrahentem państwa. To tendencja, by na całe społeczeństwo rozłożyć odpowiedzialność za państwo i ciężar pracy dla niego. Pracę zaś i odpowiedzialność za państwo rozłożyć na społeczeństwo — to właśnie obarczać niemi te siły, które płyną z inicjatywy społecznej, a pracują w organizacjach“.

Zdając sobie widocznie sprawę, że i ten cytat nie tłumaczy dostatecznie będącego przedmiotem dyskusji zagadnienia, pan Skwarczyński wyjaśnia dalej, że „pod znakiem organizowania pracy moralnej narodu wyzwala nasz obóz politykę z pod sugestji demagogicznych haseł agitacyjnych i tą drogą realizuje uspołecznienie państwa“.

Zajęliśmy się tak obszernie artykułem p. Skwarczyńskiego, jednego z ideologów obozu pomajowego, bo sądziliśmy, że wreszcie tą drogą dowiemy się, jak motywuje sanacja uprawianą na szeroką skalę dezorganizację życia publicznego, o której wspomina artykuł „Gazety Warszawskiej“. Przyznajemy, że p. Skwarczyński nie wiele w tej sprawie powiedział. Bardziej nam trafia do przekonania oświadczenie pana Sławka, który — jak to stwierdza senator Motz w znanym swoim liście — powiedział, że „nasza polityka wewnętrzna jest nastawiona obecnie... na opanowanie całej administracji, a nawet i społecznej machiny państwowej“. Tak jest w istocie. Polityka sanacji idzie konsekwentnie po tej linji i podporządkowywanie całego życia publicznego przez ograniczanie samorządu i opanowywanie wszystkich organizacyj społecznych i kulturalnych jest bardzo wybitnym wyrazem tej polityki, dającej doraźne korzyści sanacji, ale niezmiernie szkodliwej i niebezpiecznej dla społeczeństwa i państwa. Wcześniej czy później musi się to zemścić, a narazie wnosi anarchję w nasze życie publiczne i niszczy te wszelkie spoidła, na których opiera się zorganizowane społeczeństwo. Twierdzenie to możnaby zilustrować licznemi przykładami. Nie czynimy tu tego, gdyż rozsadziłoby to ramy niniejszych uwag, ale nie możemy nie zwrócić uwagi na znany powszechnie fakt, że wszystkie organizacje, opanowane przez sanację w imię hasła „uspołecznienia państwa“, nie tylko utraciły swój wewnętrzny sens i znaczenie, ale ponadto, dotknięte zostały marazmem, zdaje się, już beznadziejnym. Jakie korzyści odniosło z tego państwo — nie wiemy.

Ale wróćmy jeszcze do artykułu pana Skwarczyńskiego. Polemizując z „Gazetą Warszawską“, przytacza on instrukcję stronnictwa narodowego o t. zw. metodzie „pracy grupowej“. Metoda ta, jeżeli chodzi o stosunek grup do istniejących organizacyj, niczem nie różni się od metod, stosowanych z wiadomemi rezultatami przez sanację. Instrukcja dzieli organizacje na trzy kategorje stowarzyszeń: zaprzyjaźnione, neutralne i wrogie, i przewiduje dla każdej kategorji metody specjalne. Dwie pierwsze kategorje należy o tyle tolerować, o ile je można zużyć jako narzędzie naszej (stronnictwa narodowego) organizacji, a stowarzyszenia trzeciej kategorji rozsadzać od wewnątrz przez tworzenie w nich własnych komórek i podniecanie antagonizmów ideowych i osobistych.

Jeżeli metody sanacyjne nasuwają najpoważniejsze zastrzeżenia i powinny być zwalczane zarówno ze względów państwowych, jak moralnych, to nie widzimy najmniejszych powodów, dla których stosunek społeczeństwa miałby być inny od metod, zalecanych przez instrukcję stronnictwa narodowego, o ile, oczywiście, instrukcja nie jest falsyfikatem, tak często używanym w walkach politycznych. Byłoby wskazane, żeby „Gazeta Warszawska“ ponownie zabrała w tej sprawie głos i zechciała odpowiedzieć p. Skwarczyńskiemu.

A. D

Organ Mussoliniego za skreśleniem reparacji.

Medjolan, 12 stycznia. Organ premjera Mussoliniego „Popolo d'Italia” zamieszcza dziś artykuł, wypowiadający się za **zupełnem skreśleniem odszkodowań wojennych.** Dziennik pisze: „Konferencja w Lozannie musi zważać na to, ce swego czasu Mussolini nazwał **„tragiczną buchalterją wojny“.** Sprawozdanie komisji rzeczoznawców w Bazylei, dowodzi, że **możliwe jest tylko radykalne rozwiązanie problemu.** Rozwiązanie połowiczne nie jest wskazane choćby z tej przyczyny, **że Niemcy nie są zdolne do płacenia.** Złudzeniem byłoby sądzić, że zajdzie tu jaka zmiana, ponieważ **kryzys niemiecki rozwinął się w kryzys światowy.** Nie oszczędził kryzys nawet tych państw, **które chciały się przed nim uchronić przez nagromadzenie złota.** Jeżeli nie zajdzie radykalna zmiana, ludzkość **nie przetrwa następnej zimy w spokoju, a wówczas grozi cywilizacji rasy białej zupełna zagłada“.**

———:ooo:———

Hugenberg i Hitler żądają powszechnego głosowania

DLA WYBORU PREZYDENTA RZESZY.

ZNAMIENNY LIST DO BRUENINGA.

Berlin. (PAT). Przewodniczący partji niemiecko-narodowej Hugenberg przesłał kanclerzowi Brueningowi list następującej treści:

„Szanowny Panie Kanclerzu! Postawił mi Pan wczoraj pytanie, jakie partja niemiecko-narodowych zajmie stanowisko wobec **pańskiego projektu parlamentarnego przedłużenia prezydentury Gen. Feldmarszałka Hindenburga.** Pan, Panie Kanclerzu **nie mógłby wysunąć tego pytania, gdyby Pan nie był pewny** przy tem całego centrum i partji socjaldemokratów Są to właśnie stronnictwa, **które w swoim czasie wybór prezydenta Hindenburga zwalczały jaknaostrzej.** Opierając się na tych stronnictwach zwraca się Pan teraz do nas, którzyśmy w swoim czasie wybór **zainicjowali i przeprowadzili.** Uzasadnia Pan postępowanie swoje **względami polityki zagranicznej,** a mianowicie koniecznością wzmocnienia **stabilizacji rządu w Niemczech.** Równocześnie jednak osłabia Pan sam tę stabilizację dotkliwie przez **utrzymywanie w Rzeszy i Prusach rządów, które nie mają za sobą większości narodu.**

Uzasadnia Pan dalej konieczność swego kroku skutkami **wewnętrzno-politycznemi,** jakieby miało zgodne zamanifestowanie zaufania dla prezydenta Rzeszy. **W przeciwieństwie do tego** jesteśmy zdania, że stanowisko Niemiec w polityce zagranicznej **najbardziej wzmocniłoby ustąpienie obecnego rządu,** któremu przeszłość utrudnia dania wiarygodnego wobec zagranicy wyrazu zmienionej woli narodu niemieckiego.

Pan, Panie Kanclerzu dąży do ponownego wyboru prezydenta **w drodze uchwały parlamentu.** Według konstytucji, wybór prezydenta dokonywany jest **bezpośrednio przez naród.** Przeniesienie tego prawa **na** Reichstag jest tem mniej obecnie uzasadnione, że Reichstag nie jest już wyrazicielem prawdziwej opinji narodu. Jako dawni zwolennicy **otaczanego przez nas zawsze czcią Gen. Feldmarszałka,** uważamy się za uprawnionych do zwrócenia uwagi, że sposób wciągania go do partyjnych i parlamentarnych dyskusyj nie odpowiada konstytucyjnemu stanowisku i wysokiemu szacunkowi, jakim prezydent Rzeszy cieszy się w narodzie. Tembardziej godnym ubolewania jest fakt publicznego traktowania tej sprawy. Akt **wyboru w drodze parlamentarnej stanowiłby manifestację zaufania nietyle dla prezydenta Rzeszy, ile dla zwalczanej przez nas polityki,** a zwłaszcza polityki zagranicznej obecnego rządu. Wobec tego muszę Panu obecnie ostatecznie donieść, **że aprobata, lub poparcie Pańskich zamiarów nie mogą dla nas wchodzić w rachubę“.**

Berlin, 12 stycznia. Również przywódca **na**rodowych socjalistów Adolf Hitler, odpowiedział odmownie na propozycję kanclerza. Odpowiedź na projekt Brueninga przesłał on **wprost na ręce prezydenta Hindenburga.** Hitler wypowiedział się podobnie jak Hugenberg za wyborem prezydenta przez ludność. Wobec takiego obrotu prezydent Hindenburg polecił kanclerzowi Brueningowi **zaniechać dalszych pertraktacyj w tej sprawie.**

Chwiejne losy rządu Lavala.

Paryż, 12 stycznia. „Petit Parisien“ zajmuje się dziś ponownie kwestją rekonstrukcji gabinetu premjera Lavala i stwierdza że stan zdrowia Brianda faktycznie poprawił się w ostatnich czasach do tego stopnia, iż nie jest wykluczone, **że pozostanie na stanowisku ministra spraw zagranicznych.** Dziennik zaznacza dalej iż byłoby to najlepszem rozwiązaniem w chwili obecnej. W przeciwnym razie nie pozostałoby Lavalowi nic innego jak dymisja całego rządu. **Kwestja ta rozstrzygnie się dziś lub jutro.**

Paryż, 12 stycznia. Premjer Laval odbył dziś przedpołudniem dłuższą **rozmowę z Briandem.** Po konferencji Laval oświadczył, że rozmowa prowadzona była w tonie przyjacielskim i serdecznym, oraz, że **osiągnięte zostało we wszystkich kwestjach porozumienie. Nie udzielił jednak Laval informacji co do pozostania Brianda na stanowisku ministra spraw zagranicznych.**

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział IV. karny.

Dnia 9 stycznia 1932 r.
Sygn. IV. Pr. 3/32.

Sąd Okręgowy, Wydział IV. karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli par. 489. 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 8 stycznia 1932 r. konfiskatę czasopisma „Głos Narodu“ Nr. 7 z daty 8 stycznia 1932 r. — z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 7 p. t. „Przemówienia pp. Barlickiego i Dubois“ w ustępie od słów „Dubois odmawia“ do słów „reprezentowania go“, albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z par. 300 uk.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu“ i w Dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący:
Dr. Czerny w. r.
Prezes Sądu Okr.

Protokolant:
Kobylarz w. r.

O czem piszą inni?...

„Zycie psa u dobrego pana“.

„Kurjer Lwowski“ pomieścił artykuł hr. Jana Tarnowskiego w sprawie znanego już naszym czytelnikom wystąpienia p. Hupki w „Czasie“ w obronie „bata“ jako środka rządzenia państwem... P. Tarnowski uważa p. Hupkę za

„człowieka poważnego, w sprawach rolnych bardzo biegłego i w krakowskiej konserwatywnej partji znacznego. Jego poglądy — twierdzi — nie są oczywiście tylko osobistemi i odosobnionemi, ale są podzielane przez grupę tej partji, która go otacza i której przewodzi“.

Co się zaś tyczy pana Hupkowej ideologji „bata“, to p. Tarnowski pisze:

„P. Hupka wyobraża sobie pomyślność polityczną prymitywnie i trochę po chłopsku jako życie psa u dobrego pana, który może dowolnie, ale „sprawiedliwie“ udzielić mu batem nagany. **Takie psie szczęście może dla niego wystarczy, ale nie dla wszystkich**... Zdanie że „narodem polskim można rządzić tylko batem“ ubliża naszej godności obywatelskiej i powinno być zwalczane z całą energją przez inteligentną elitę polską, do której się zwracam. Tylko naród nikczemny może być zgnębiony i ujarzmiony batem, naród szlachetny, jak nasz naród, który pierwszy w Europie postawił zasadę odpowiedzialności władzy i wolności obywatelskiej, tego nie zniesie.

Istnieją zasadnicze podstawy moralne, o których nie wolno mówić lekko. Do nich należą: religja, ojczyzna, praworządność, własność, małżeństwo i naród. Na nich stoją od wieków państwa i społeczeństwa. Są to podstawy o wiele trwalsze, aniżeli kult bohaterów, konsekracje i adoracje wielkich ludzi, którzy przechodzą jak cienie pozostawiając tylko po sobie jakiś ślad w historji“.

Nareszcie rozumny i uczciwy głos z łona naszej arystokracji w sprawie ideologji „bata“.

Nowy atak żydowski na święto niedzielne

Na odbytem świeżo zgromadzeniu żydowskich kupców w Krakowie zaatakowano — jak poprzednio na posiedzeniu kahału — ustawę o spoczynku niedzielnym. Referent — według „Now. Dziennika“ — oświadczył, że

„koniecznem się staje zrewidowanie bezwzględnego zakazu pracy w handlu w niedzielę, który to zakaz zmusza kupiectwo żydowskie do świętowania przez znacznie większą ilość dni, niż kupiectwo chrześcijańskie, powodując tem samem dalszą redukcję obrotów i zubożenie kupiectwa żydowskiego“.

Po referacie odbyła się dyskusja, podczas której — pisze „Nowy Dziennik“ —

„wszyscy mowcy stwierdzali fatalne skutki, jakie pociąga za sobą dla handlu żydowskiego surowe wykonywanie przepisów o czasie pracy i spoczynku niedzielnym, wskazując zarazem na fakty, stwierdzające (?), że w Poznańskiem, gdzie kupców żydowskich prawie niema, ustawa o spoczynku niedzielnym znacznie łagodniej jest wykonywana, co wskazuje, że **ustawa ta bynajmniej nie jest uzasadniona (?) względami religijnemi, lecz zmierza jedynie do pognębienia handlu żydowskiego**. Zwrócono również uwagę, że wskutek rygorystycznego traktowania zakazu pracy w niedzielę już pewna ilość kupców żydowskich zaczyna otwierać sklepy w soboty, naruszając przez to przepisy religijne. Z tego względu w akcji przeciw bezwzględnemu zakazowi pracy w niedziele powinny wziąć również udział rabinaty.

W rezultacie zebranie przyjęło jednomyślnie rezolucję, domagającą się od Koła żydowskiego, kahałów i rabinatów wdrożenia akcji **w kierunku zezwolenia na pracę w niedzielę przez kilka godzin kupcom żydowskim, którzy mają sklepy w soboty zamknięte**“.

Z tego, co w ostatnich dniach podaliśmy, wynika jasno, że kupcy żydowscy rozpoczynają akcję o nowelizację ustawy o spoczynku niedzielnym. Jak się zachowa rząd i BB.?...

Czy pojedynek jest „obroną konieczną“?

Projekt kodeksu karnego traktuje pojedynek jako „przestępstwo pospolite“. Ten słuszny pogląd komisji kodyfikacyjnej nie podoba się konserwatywno-ziemiańskiemu (!) „Dziennikowi Poznańskiemu“. Czytamy w nim:

„Kodeksy karne państw nowoczesnych zawierają w swej ogólnej części jako nienaruszalny dogmat ustawodawstwa karnego: „Nie masz przestępstwa, jeżeli czyn był wskazany **obroną konieczną**“. Powoływanie się na przepis ten, który niewątpliwie znajdzie swe miejsce w przyszłym naszym kodeksie, otworzy wdzięczne pole dla obrony oskarżonych za zabicie lub uszkodzenie ciała w pojedynku. Przeciwnicy stają na mecie, każdy z bronią palną w ręku, na dana przez sekundantów komendę mają wypalić. Zachodzi klasyczny przykład obrony koniecznej, a w rezultacie uwolnienie oskarżonego. Przeciwnicy pojedynków nie mają zupełnie powodu zapalać się do podporządkowania pojedynku pod pospolite przestępstwa zabicia lub urazu cielesnego“.

Jest to kretactwo... Niema mowy o „obronie koniecznej“ w pojedynku, skoro można i powinien się znaleźć inny, moralny, sposób załatwienia konfliktu honorowego. Nie o to chodzi, czy stanawszy na mecie musi się „wypalić“. Ale o to, czy na mecie musi się stanąć? Zarówno katolicka, jak wogóle moralna zasada przemawia przeciw tezie „Dziennika Poznańskiego“, a natomiast za tezą Komisji Kodyfikacyjnej.

Koń za 3 złote.

Warszawska prasa przynosi sensacyjny biuletyn Centr. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych z dnia 9 stycznia b. r.:

„Wojewódzkie Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych w Łucku donosi, że na targach powiatowych na Wołyniu parę koni roboczych małych można nabyć za 30—40 złotych, większych, rasowych i roboczych cięższych — do 100 złotych za parę, konia wierzchowego od 250—350 zł. za sztukę. Poza tem częste są **wypadki sprzedaży koni po 3—7 zł. za sztukę**, jak to miało już kilkakrotnie miejsce np. w powiecie zdołbunowskim“.

Bez komentarzy!

Odejście „wielkiego Europejczyka“.

Cała prasa europejska oswaja opinję z faktem ustąpienia Brianda z urzędu ministra spraw zagranicznych, który sprawował bez przerwy od lat sześciu. Bo — według wszelkiego prawdopodobieństwa — gospodarzem pałacu przy „Quai d'Orsay“ będzie ktoś inny. Być może, że Briand zgodzi się pozostać w rządzie w charakterze ministra bez teki i stałego delegata Francji do Ligi Narodów, o co go prosi p. Laval. Zdaje się jednak, że już na urząd kierownika francuskiej polityki zagranicznej nie wróci.

P. Briand tłomaczy swoją rezygnację złym **stanem zdrowia**. Z pewnością nie bez podstawy. W ostatnich miesiącach bardzo często chorował tak, że właściwym kierownikiem spraw zagranicznych był premjer, względnie jen. sekretarz Ministerstwa S. Z. p. Berthelot. Na upartego jednak mógł p. Briand napewno zatrzymać portfel jeszcze przynajmniej parę miesięcy, a więc przeprowadzić nawę Francji przez rafy konferencyj zapowiedzianych na najbliższe miesiące. Jeśli jednak w tym czasie ustępuje, to — zdaje się — na miejscu będzie stwierdzenie, że te właśnie konferencje i warunki polityczne, w jakich przychodzą do skutku, skłoniły go do rezygnacji.

Konferencje te (w sprawie reparacyj i rozbrojenia) obracać się będą dokoła Rzeszy niemieckiej. I w jednym i w drugim wypadku **zderzy się francuski punkt widzenia z niemieckim**. Żadnej to już nie ulega wątpliwości po tem wszystkiem, co się stało w Niemczech (porozumienie Brueninga z Hitlerem, oświadczenie kanclerza o reparacjach). Zderzenie jest nieuniknione. Znaczy to jednak kompletne załamanie się planu Brianda.

Briand ucosabiał ten pogląd pewnej części narodu francuskiego, która wierzyła w możliwość porozumienia z Niemcami. Dawał mu często wyraz i działał pozytywnie w tym duchu. Ugody od „Locarna“ po „Hagę“, wcześniejsza ewakuacja trzeciej strefy nadreńskiej i t. d. świadczą, że tego porozumienia z Niemcami chciał szczerze i lojalnie.

Usiłowania te jednak pozostały bez rezultatu. Briand przeżywa teraz rozwianie złudzeń. W Genewie patrzyć musiał na chytrą grę Rzeszy, zmierzającą do okrążenia Francji przy pomocy Włoch i sowietów, i wikłać się musiał w sidłach osnutych przez Berlin. W marcu bi. ż. roku zaskoczony został próbą „Anschlussu“ austro-niemieckiego. Teraz zaś z równą przykrością dowiadujemy się o porozumieniu Hitlera z Bruenigiem, na którego lojalność i dobrą wolę liczył.

Prawdziwie trudno spotkać w powojennej historji podobną Briandowej klęskę polityczną. Śmiały plan nietylko okazał się niewykonalny; toby jeszcze można było ścierpieć. Ale — i to jest najgorsze — jego próbna realizacja osiągnęła skutek wręcz przeciwny zamierzonemu. **Ustępstwa bowiem poczynione Rzeszy przez Brianda rozzuchwaliły ją, wzmogły apetyty i sprawie pokoju zaszkodziły.** Gdyby politykę zagraniczną Francji w ubiegłem 6-leciu kierował był nie dyplomata o pokroju Brianda, ale polityk o typie Poincaré'go, napewno inaczej by się przedstawiała obecnie sprawa Rzeszy Niemieckiej.

Rozwianie iluzyj przeżywa Briand także w drugiej dziedzinie, którą ze szczególną miłością uprawiał... Brianda nazwano we Francji **„wielkim Europejczykiem“**. Był bowiem wytrwałym rzemieślnikiem idei „pan-europejskiej“. Z jego inicjatywy wyszedł plan „Unji paneuropejskiej“: on też odegrał wielką rolę w podpisaniu równie pacyfistycznego „pakta Kellogga“ (1928). Pomysły te były piękne i wzniosłe. Czas jednak dowiódł, że były nierealne. Pakt Kellogga—Brianda okazał się papierkiem bez znaczenia, czego najlepszym dowodem jest fakt zawierania w tej chwili licznych paktów o nieagresji. A co się stało z planem „Unji paneuropejskiej“? Mężowie stanu Europy mówią o nim ze zrozumiałem zażenowaniem.

„Wielki Europejczyk“ nie stworzył więc Europy“, nie nadał naszemu kontynentowi kształtów organizmu solidarnego i tworzącego jedność. Opuszcza pałac przy „Quai d'Orsay“ rozczarowany w stosunku do tych, na których dobrą wolę liczył (Niemcy), i zwyciężony przez siły, które sobie lekceważył (powojenne nacjonalizmy). Przez lat 6 rozwijał żywą działalność, tak z Paryża, jak z Genewy, — tak przy pomocy rządu francuskiego, który mu zawsze szedł na rękę w polityce zagranicznej, jak przy pomocy Ligi Narodów, której był prawie jedynym kierownikiem. Co z jego pracy zostanie na przyszłość jako trwała korzyść? Może tylko przekonanie, że **nie można jeszcze liczyć na szczerą rolę pokoju w Niemczech.**

Powiedział w swoim czasie Briand, kiedy się szerzyć poczęły nastroje wojenne w Europie:

— **Dopóki ja jestem ministrem spraw zagranicznych, wojna jest niemożliwa.**

Z ponownem odżyciem wojennych nastrojów w Niemczech schodzi się odejście Brianda. Zapewne sam czuje, żeby nie podołał już swoim zadaniom. Na kompartnera Hitlera Briand się nie nadaje; a jego narzędziem być nie chce i nie może.

Francji trzeba teraz w jego miejsce polityka o otwartych oczach i zmyśle rzeczywistości. Jak bowiem w zakresie życia gospodarczo-finansowego, tak i w dziedzinie życia międzynarodowego Francja gra dziś rolę pierwszorzędną...

Żegnając Brianda oświadcza „Temps“, że racją stanu Francji musi być

„polityka szlachetna i pokojowa, ale zdająca sobie sprawę z rzeczywistości, — nie puszczająca na hazard tego, co winno być bezpieczne, — nie poświęcająca bezpieczeństwa na rzecz awantury“.

Nie wątpimy, że tak będzie. Tego domagają się doświadczenia zrobione przez Brianda.

W. Z.

Budżet ministerstwa sprawiedliwości.

OBROŃCY PROJEKTU KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

Na poniedziałkowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej omawiano, jak to już donosiliśmy, budżet ministerstwa sprawiedliwości. Referentem był dr. **Seidler** z BB.

Referent wziął najpierw w obronę min. Michałowskiego przed zarzutami prasy katolickiej z powodu projektu ustawy małżeńskiej, opracowanego przez Komisję Kodyfikcyjną. Zdaniem p. Seidlera nadzór ministerstwa nie może się posuwać aż do badania treści projektów Komisji Kodyfikacyjnej i minister nie może być odpowiedzialnym za żaden projekt. P. Seidler zapomniał jednak jakoś o tem, że Episkopat już dawno protestował przeciwko pomysłom rozwodów, że minister sprawiedliwości mógł wytknąć Komisji Kodyfikacyjnej przynajmniej ogólny kierunek prac i zaznaczyć, że ministerstwo nie zgodzi się na wprowadzenie rozwodów, że **wreszcie p. Michałowski mógł złożyć od siebie oświadczenie, że jest przeciwnikiem rozwodów i projektu Komisji Kodyfikcyjnej popierać nie zamierza.** Tymczasem p. minister sprawiedliwości **milczy uparcie i to jest niepokojące.**

Pos. Seidler mówił następnie o ogromnej liczbie spraw zawisłych w sądach i stwierdził że najmniej jest ich w apelacji krakowskiej i lwowskiej. W więzieniach znajdowało się w r. 1931 od 34.000 do 40.000 więźniów karnych i śledczych. Jedną trzecią stanowili więźniowie krótkoterminowi, skazani za drobne wykroczenia.

Budżet ministerstwa sprawiedliwości zmniejszony został o 28 miljonów w porównaniu z budżetem na rok 1931/2.

Dalej przemawiał min. **Michałowski**, który przedstawił dokonane oszczędności i prace nad ulepszeniem procedury karnej.

W dyskusji przemawiał **pos. Rzóska** (B. B.), który żałował, że nie obwiązuje osławiony dekret prasowy i ośmielał żądać surowszych wystąpień przeciwko pismom niezależnym, które rzekomo nawoływały do wycofania wkładów z banków. Dalej wystąpił p. Brzóska w obronie projektu Komisji Kodyfikacyjnej.

Pos. **Zahajkiewicz** (Ukr.) krytykował wymiar sprawiedliwości zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej i domagał się zniesienia sądów doraźnych.

Min. Michałowski odpowiedział, że postara się sprawdzić podane przez p. Zahajkiewicza wypadki i ukarać winnych. Następnie wychwalał nowy regulamin więzienny.

Pos. **Bitner** (Ch. D.) wskazał na fatalne dla wymiaru sprawiedliwości następstwa zmniejszenia uposażeń sędziów i podkreślał konieczność niezawisłości sędziów. Następnie wystąpił przeciw projektowi Komisji Kodyfikacyjnej.

Nato pos. **Podoski** (BB) oświadczył, że polemika z tym projektem jest nie na czasie, bo nie był on jeszcze badany przez rząd.

Pos. **Bitner** odrzekł: Wtedy będzie zapóźno, gdy stanowisko rządu będzie ustalone.

Pos. **Podoski:** Wcale nie będzie zapóźno, bo Komisja Kodyfikacyjna wcale nie jest komisją Bloku Bezpartyjnego, a oświadczenie pos. Rzóski jest jego osobistym poglądem.

W tych słowach przedstawiciel sanacji sam przyznał, że BB. uchwala ślepo projekty rządowe i tem się różni od Komisji Kodyfikacyjnej. Ujawniła się też raz jeszcze niejednolitość B. B.

Przemawiali następnie posłowie **Rymar i Rozmaryn.**

W dyskusji nie brali udziału przedstawiciel PPS., którzy zamierzają powiedzieć p. Michałowskiemu parę słów prawdy na plenarnem posiedzeniu Sejmu.

Posłowie ze Wsch. Małopolski o próbach porozumienia z Rusinami.

„Kurjer Lwowski“ zwrócił się do wybitnych polityków z Małopolski Wschodniej z prośbą o wypowiedzenie opinji w sprawie zamierzonych posunięć wobec Rusinów.

Sen. **Głąbiński** oświadczył, że posunięcia te byłyby przekreśleniem dotychczasowej polityki wobec Rusinów i wypowiedział się przeciw wszelkiemu paktowaniu z własnymi obywatelami. Przechodząc jednak do szczegółów zamierzonego porozumienia sen. Głąbiński twierdził, że wszystkie te posunięcia należy odrzucić, żądał tylko stanowczo, by myślano także o zabezpieczeniu praw i interesów Polaków.

„Czy Polacy — pytał prof. Głąbiński — otrzymają w miejsce szkoły utrakwistycznej wszędzie własną szkołę polską, czy może mają zadowolić się szkołą ruską? Czy Stanisławów, dawniej wybitnie polskie miasto, otrzymawszy uniwersytet ruski, otrzyma przyrzeczone już za czasów austrjackich, a za czasów polskich (mojego urzędowania) wyraźnie przez Kurję rzymską aprobowane, biskupstwo łacińskie? Czy polskie organizacje gospodarcze i kulturalne w Małopolsce Wschodniej będą również popierane moralnie i materjalnie?“

B. woj. **Dunin-Borkowski oświadczył, że** polityka narodowościowa powinna być prowadzona za wiedzą i zgodą poważnej większości społeczeństwa. Co do treści planów rządu, to zawierają one, zdaniem p. Dunin Borkowskiego, także zdrowe myśli. W sprawie samorządu zastrzegł się, że nie może dojść do majoryzowania Polaków przez Rusinów.

B. poseł **Hausner**, socjalista, nie wierzy, by obóz sanacyjny potrafił rozwiązać zagadnienia narodowościowe, ale wypowiedział się gorąco za porozumieniem polsko-ukraińskiem.

Pos. **Lewicki, Ukrainiec**, nie wierzy w pogłoski o zmianie polityki wobec Rusinów i sądzi, że naprężenia polsko-ukraińskiego nie można złagodzić takiemi „półśrodkami“, jak wicewojewoda-Ukrainiec, uniwersytet ukraiński w Stanisławowie, reaktywowanie kilku szkół ukraińskich lub „fikcja samorządu, który pozostawałby pod przemożnym wpływem administracji“.

Prof. Stanisław **Grabski** potępił najpierw politykę sanacji, gotowej do najbardziej ryzykownych kroków, byle tylko przetrwać. Następnie wystąpił słusznie przeciwko zamiaro-

wi złączenia trzech wojewodów Wschodniej Małopolski w jedno województwo.

„Złączenie w jedno trzech województw: Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego to naprawdę pierwszy krok ku terytorjalnej autonomji Małopolski Wschodniej".

Zdaniem p. Stan. Grabskiego mianowanie Rusina wicewojewodą byłoby uznaniem zasady, że w Małopolsce Wschodniej nie są gospodarzami Polacy, a sens realny zniesienia utrakwizmu byłby taki: „w gminach o większości ruskiej dzieci polskie musiałyby się uczyć jedynie po rusku. Nastałaby wtedy szybko rutenizacja kraju. Małopolska Wschodnia dojrzewałaby wtedy do zjednoczenia z Ukrainą Naddnieprzańską — jeno nie pod rządami polskiemi".

Nie wchodząc — wobec braku pewnych wiadomości o planach rządu — w szczegółowe omawianie tych sprzeciwów trzeba jednak zrobić jedno zastrzeżenie na marginesie zasadniczej uwagi prof. Grabskiego, tej mianowicie, że każde ustępstwo po aktach teroru poczytane będzie za słabość, zachęcającą do dalszych zbrodni.

Byłby to pogląd słuszny, gdyby U. O. W. zamierzała wymusić jakieś ustępstwa. Ale przecież liczne zamachy na Rusinów (np. śmierć ś. p. Twerdochliba) świadczą, że U. O.W. dąży do uniemożliwienia porozumienia. Pragnie ona, by Ukraińcy w Polsce czuli się, jak najgorzej, by Polaków nienawidzili, by nic nie zaszło, coby ich uczucia wobec Polski zmienić mogło i by w ten sposób doczekali się jakiejś wojny światowej, podczas której Rusini-żołnierze dezertowaliby masowo z pułków polskich i organizowaliby powstania.

Czy mamy spełniać ciche życzenie UOW., pozostawiając stan rzeczy w Małopolsce Wschodniej bez miany?

Na ziemiach Rzplitej.

Otwarcie Instytutu Radowego w stolicy.

W poniedziałek nastąpiło w Warszawie otwarcie Instytutu Radowego im. Marji Curie-Skłodowskiej. Instytut mieści się na razie w trzech gmachach (4-ty w budowie) przy ul. Wawelskiej L. 15.

Celem Instytutu jest naukowe badanie ciał promieniotwórczych i ich działanie, oraz zużytkowanie ich właściwości leczniczych w sposób, oparty na podstawach naukowych. Chociaż w Instytucie będą leczone prócz raka i inne przypadki chorób, w których promienie radu i Röntgena okazały się środkiem częstokroć niezastąpionym, jednak dział Medyczny Instytutu został zorganizowany przedewszystkiem dla leczenia raka.

Dział Medyczny Instytutu obejmuje pracownie naukowe, szpital, oraz przychodnię. Szpital ma 60 łóżek i posiada dział leczenia radem z 1 gramem radu. Obok radjoterapji w Instytucie będą stosowane wszelkie naukowe metody leczenia nowotworów.

Rzeczą ogromnej wagi, od której w znacznej mierze zależy możność wyleczenia, jest wczesne rozpoznanie nowotworu złośliwego. W tym celu, obok szpitala czynna będzie Przychodnia, gdzie będzie się odbywało badanie i kwalifikowanie chorych, zgłaszających się do Instytutu. Założeniem organizatorów jest, aby leczenie w Instytucie było dostępne dla jaknajszerszych warstw ludności, to też, chociaż Instytut nie otrzymuje żadnych subwencyj i musi być samowystarczalny, jednak opłaty za leczenie zostały skalkulowane podług rzeczywistych kosztów własnych i jaknajprzystępniej.

Katolicy diecezji tarnowskiej przeciw projektowi prawa małżeńskiego.

W dwustu kilkudziesięciu parafjach diecezji Tarnowskiej odbyły się dnia 8 grudnia b. r. po uroczystem nabożeństwie protestacyjne zebrania przeciw projektowi ustawy małżeńskiej opracowanemu przez Komisję Kodyfikacyjną.

Obecni na tych zebraniach stanowczo i ze wstrętem odrzucili ten projekt, który niweczy charakter sakramentalny małżeństwa, wprowadza rozwody, burzy rodzinę i szczęście rodzinne, powoduje zamęt w życiu społecznem i gotuje zgubę Polsce. Rezolucję zaopatrywali zebrani podpisami, a ci, którzy nie mogli być na zebraniach, prosili, by im przedłożono do podpisu protest przeciwko projektowi. **Tysiące podpisów wymownie świadczy, że lud katolicki zrozumiał niebezpieczeństwo** i że czuwać będzie nad tem, aby ustawodawstwo państwowe dotyczące małżeństwa chrześcijan było zgodne z prawem kościelnem. (KAP).

———o———

WYROK NA OSZUSTÓW WEKSLOWYCH. Poznański Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę o oszustwo wekslowe, przez Dziennika, Mikołajczaka, Biegańskiego i Adamskiego na szkodę kilku firm miejscowych. Wymienieni dopuszczali się fałszowania podpisów i podrabiania pieczęci na wekslach, powodując straty w sumie **18.000 zł. Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonych na 2 do 4-ch lat więzienia.**

Polak wydarty śmierci

W KOPALNI KARSTEN — CENTRUM NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

W niedzielę o godzinie 9 wieczór w Bytomiu **rozległ się przeciągły ryk syren fabrycz. na znak, że drużynie ratowniczej udało się dotrzeć do zasypanych górników w kopalni Karsten-Centrum.** Syreny słyszano również i na polskiej stronie, toteż w pogranicznyh miejscowościach, jak np. w Łagiewnikach, tłumy **ruszyły ku granicy, by od posterunków niemieckich dowiedzieć się o losie ofiar katastrofy.** Przebieg ostatnich wypadków przedstawia się w sposób następujący.

W niedzielę popołudniu drużyna ratownicza usłyszała na głębokości 774 metrów **miarowe stuki, spowodowane uderzeniami kilofa.** Na sygnały te odpowiedziano niezwłocznie. Rozpoczęła się gorączkowa praca nad usuwaniem zwałów węgla kamiennego.

W miarę jak uczestnicy ekspedycji ratunkowej posuwali się naprzód, **uderzenia kilofa stawały się coraz wyraźniejsze.** O godzinie 8-ej kolumna ratownicza dotarła wreszcie do bocznego korytarza, z którego pochodziły sygnały. **Znaleziono tam górnika nazwiskiem Paweł Kulpok, Polaka** który był zupełnie przytomny. Kulpok udzielił drużynie ratowniczej wskazówek, w jakim kierunku powinni poprowadzić dalsze poszukiwania.

Gdy ocalonego górnika wydobyto z pod ziemi, **oczekujący tłum zgotował mu żywiołową owację.** Kulpoka poniesiono na ramionach do ambulatorjum, gdzie natychmiast otrzymał szklankę gorącego mleka.

Współpracownik „ABC" zamienił kilka słów z ocalonym rodakiem. Kulpok przedewszystkiem poprosił o papierosa, **lecz lekarze pozwolili tylko na trzykrotne zaciągnięcie się dymem.**

— Jaki mamy dzień proszę pana? — zapytał górnik.

— Niedziela, dziesiąty stycznia.

— No, to dziś są moje urodziny. Tydzień siedziałem zasypany w kopalni...

Osłabionego Pawła Kulpoka umieszczono w szpitalu. Jakkolwiek jest bardzo wynędzniały, lekarze nie zezwalają mu na zaspokojenie głodu, lecz **karmią go małemi dawkami** w odstępach godzinnych.

Dalsza akcja ratunkowa prowadzona według wskazówek Kulpoka doprowadziła do odnalezienia trzech górników, którzy byli prawie nieprzytomni.

Przed północą wydobyto jeszcze trzech zasypanych, również bardzo wycieńczonych. W kopalni znajduje się pozatem siedmiu.

Odcięci od świata górnicy spożyli nawet **okruchy znalezione w kieszeniach.** Aby ugasić pragnienie, **zlizywali wilgoć skraplającą się na ścianach korytarzy.**

Erekcja Instytutu Akcji Katolickiej w Kielcach.

W Kielcach odbyła się w tych dniach uroczysta inauguracja Diecezjalnej Rady Akcji Katolickiej pod protektoratem **Ks. Biskupa A. Łosińskiego.** Uroczystość zgromadziła 15 osób, oraz członków Komisji Akcji Katolickiej przy Kurji Biskupiej. Po wstępnem słowie i błogosławieństwie apostolskiem Ks. Biskupa Łosińskiego, **Ks. Prałat Sobczyński** przedstawił zebranym sprawozdanie z dotychczasowej działalności Instytutu. Następnie prezes instytutu p. **W. Turowski** omówił plan dalszej pracy

W skład Kieleckiej Diecezjalnej Rady Akcji Katolickiej wchodzą członkowie Instytutu: prezes — p. Wincenty Turowski, sekretarz — p. inż. Lech Rościszewski, asystent kościelny — Ks. dr. Antoni Sobczyński, dalej delegaci diecezjalnych organizacyj: Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej — p. inż. Juljan Messing, Związku Katolickich Polek — p. Janina Borowiecka, Związku Polskiej Młodzieży Żeńskiej p. Róża Dobrzańska, Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas" — p. Alfred Kiel; oraz członkowie z mianowania: p. Marja Nawroczyńska, p. Augustowa hr. Potocka, p. Stanisława Roszkowska, p. Juljan Kosicki, p. Paweł Książek, p. dr. Stanisław Łaszczyński, p. Zdzisław Wędrychowski i p. Aleksander Wojtaśkiewicz.

Zwycięstwo chrześcijańskiej listy w Tuszynie.

W niedzielę odbyły się wybory do rady miejskiej w Tuszynie. — Zainteresowanie wyborami było stosunkowo znaczne. Do walki wyborczej stanęło 7 list, ubiegających się o miejsce 12 radnych i 6 zastępców.

Na listę Nr. 1 zjednoczonych rolników, rzemieślników kupców i robotników oddano głosów **273.**

Na listę Nr. 2 zjedn. żydów **Bezp. Bl. Wsp. z Rządem i Sjonistów oddano głosów 353.**

Na listę Nr. 3 Drobnych kupców i rzemieślników żydowskich, padło głosów **133.**

Na listę Nr. 4. Grono bezpartyjnych mieszkańców m. Tuszyna, padło głosów **157.**

Na listę Nr. 5. Zw. Ortodoksów w Tuszynie, oddano głosów **153.**

Lista Nr. 6 Rolników, rzemieślników i kupców chrześcijańskich, otrzymała głosów 704.

Lista Nr. 7. Jedności demokratycznej robotników i małorolnych, zyskała głosów **205.** Podziału mandatów jeszcze nie dokonano.

Ilu cudzoziemców zwiedza Polskę.

Na skutek inicjatywy ministerstwa robót publicznych, Główny urząd statystyczny prowadzi od lipca 1929 r., t. j. od czasu wystawy Poznańskiej, statystykę ruchu turystów zagranicznych. Statystyka obejmuje **tylko większe miasta i ważniejsze dla ruchu turystycznego miejscowości kąpielowe w ogólnej liczbie 23.**

Ostatnie posiadane dane odnoszą się do III. kwartału 1930 r., z okresu wakacyjnego, w którym ruch turystów zagranicznych jest największy.

Wśród miast największą ilość cudzoziemców wykazały w tym czasie **Warszawa (6.196), Kraków (3.756),** Poznań (3.170), Katowice (2.578), Lwów (1.760), Łódź (1.662) etc. Z zakładów kąpielowych najwięcej cudzoziemców wykazują: **Zakopane (826),** Inowrocław (220), Gdynia (187) i Krynica (143).

Na ogólną liczbę 27.328 cudzoziemców **blisko połowę (12.076) stanowili Niemcy.** Na drugiem miejscu stoją **St. Zjednoczone (2.811),** poczem idą kolejno Austria (2.716), Czechosłowacja (2.248), Francja (1.023) etc.

Z powyższej statystyki wynika, że poza St. Zjednoczonymi, Anglją i Francją, większość turystów zagranicznych, przybywających do Polski, pochodzi z krajów sąsiadujących z naszem państwem.

Warszawa najtańszem miastem.

Międzynarodowy urząd robotniczy w Waszyngtonie opracował z inicjatywy Forda porównawczą tabelę kosztów utrzymania w różnych miastach świata. Okazało się po zestawieniu kosztów mieszkania, utrzymania, ubrania etc., że **najdroższem miastem ze wszystkich jest Stockholm,** po niem idzie Berlin, Frankfurt później Kopenhaga, Kork i Paryż. Do najtańszych miast należą: Barcelona, Antwerpja, Stambuł, **Warszawa.** Do średnio drogich zaliczyć należy Marsylję Helsingfors, Manchester i Rotterdam.

———x———

KU CZCI KAPŁANA-PATRJOTY. W związku z uroczystością uczczenia 25-lecia sakry biskupiej Ks. dr. Wł. Bandurskiego, również Poznań złożył hołd zasługom i patrjotycznej pracy wielkiego kapłana polskiego. Uroczystość zaszczycił swą obecnością Prymas Polski dr Hlond. Przy sposobności 25-lecia sakry biskupiej Ks. Biskup Bandurski, przebywający w Wilnie otrzymał gratulacyjne depesze od Prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego.

ODNOWIENIE BAZYLIKI WILEŃSKIEJ. Po przerwie świątecznej będą podjęte w bazylice wileńskiej prace konserwatorskie i restauracyjne. W krypcie królewskiej przeprowadzane są prace nad urządzeniem przejścia z krypty do nawy bocznej. Pozatem **przeprowadzane są badania fundamentów.** Badania te prowadzi komisja techniczna komitetu naprawy bazyliki wileńskiej.

KSIĘŻNA WORONIECKA W ZAKŁADZIE DLA OBŁĄKANYCH. Morderczyni warszawskiego przemysłowca, Boya, księżna Zyta Korybut-Woroniecka, została poddana badaniom psychjatrów. Lekarze orzekli, że dla wydania ostatecznej opinji konieczne jest **poddanie oskarżonej dłuższej obserwacji w jednym z zakładów dla umysłowo chorych.** Zgodnie z opinją lekarzy, księżna Zyta Woroniecka została umieszczona w Tworkach na przeciąg 4 tygodni.

Z NIEUSTALONEJ PRZYCZYNY WYBUCHŁ POŻAR we wsi Jazówka, pow. łuniniec kiego gdzie spłonęło **7 domów mieszkalnych, 4 stodoły napełnione zbożem, 5 obór, 17 sztuk bydła rogatego, 8 koni oraz większe ilości trzody chlewnej i drobiu,** wartości dotychczas nieustalonej. Pożar przybrałby większe rozmiary, gdyby nie natychmiastowa pomoc okolicznych straży.

———o———

Na aktualny temat.

13-go o godz 13-ej.

W dniu dzisiejszym ma być ogłoszony wyrok w sprawie jedenastu.

Termin posiedzenia sądu dla ogłoszenia wyroku, wyznaczony został jak wiadomo na dzień 13-go stycznia o godzinie 12-tej. Posiedzenie rozpocznie się prawdopodobnie z kilkuminutowem opóźnieniem, poczem przewodniczący odczyta sentencję wyroku w stosunku do 11-tu oskarżonych. Ponieważ nowa procedura karna przewiduje, iż przy ogłoszeniu wyroku musi nastąpić krótka ustna motywacja — należy się spodziewać, że potrwa to wszystko razem około godziny, tak iż ogłoszenie wyroku skończy się o godzinie 13-tej.

Przypomnieć należy, że proces jedenastu rozpoczął się dnia 26 października (26:2 równa się 13) i że początkowo miało być oskarżonych 13 (A. Dąbski i Popiel).

———o———

Z całego świata.

Bulla papieska w sprawie kanonizacji i proklamowanie Alberta Wielkiego doktorem Kościoła.

Dnia 9 bm. ogłoszona została bulla papieska w sprawie kanonizacji i proklamowania doktorem Kościoła Alberta Wielkiego. Zawiera ona konspekt znakomitej działalności św. Alberta Wielkiego **jako kapłana, biskupa i uczonego.** Charakteryzując wszechstronną działalność naukową tego Świętego, bulla wylicza poza filozofją, teologją i piśmiennictwem, jeszcze następujące dziedziny pracy św. Alberta: astronomję, kosmografję, meteorologję, klimatologję fizykę, mechanikę, architekturę, zoologię, botanikę, rolnitwo, żeglarstwo. Wkońcu bulla stwierdza, iż właśnie w czasach obecnych, gdy szczególnie silnie odczuwać się daje potrzeba pokoju, kanonizacja i proklamowanie doktorem Kościoła Alberta Wielkiego specjalnie wydaje się wskazanem, albowiem św. Albert był zawsze gorliwym bojownikiem idei pokoju. Bulla wyznacza dzień 14 listopada t. j.: dzień śmierci św. Alberta, za dzień jego święta.

Cywilne zawody lotnicze Małej Ententy i Polski.

Aeroklub Jugosłowiański organizuje w roku bieżącym na wzór „Lotu Małej Ententy i Polski", w którym brali udział lotnicy wojskowi polscy, czechosłowaccy, jugosłowiańscy i rumuńscy, **podobne zawody lotnicze dla pilotów cywilnych tych samych państw.**

Wobec tego, że odtąd „Lot Małej Ententy i Polski" odbywać się będzie co dwa lata w latach nieparzystych, Aeroklub Jugosłowiański zaprojektował stałe organizowanie w latach parzystych zawodów cywilnych.

Zawody obejmą **lot na trasie przez Jugosławję, Czechosłowację, Polskę i Rumunję, oraz szereg prób technicznych.**

———:oOo:———

WYPADEK PREMJERA PRUS. Według doniesień prasy, pruski premjer Braun, przebywający obecnie w Gastein, zwichnął sobie rękę, upadając na ulicy wskutek pośliźnięcia się.

SKANDAL HITLEROWSKI. Dziennik „Ruhr-Echo" w Essen donosi o wielkim skandalu w obozie hitlerowskim. Towarzystwo opieki nad grobami poległych w Essen, na którego czele stoją znani przywódcy hitlerowscy, oddawało zbierane wśród społeczeństwa pieniądze na cele hitlerowskie, **zamiast przeznaczać je na utrzymanie grobów poległych.**

ZASTRZELENIE 5 AGENTÓW SOWIECKICH. Rumuńskie straże graniczne zauważyły 6 osobników, usiłujących przeprawić się niepostrzeżenie przez Dniestr. Wezwawszy ich bezskutecznie do poddania się, zmuszone były dać salwę, od której wszyscy ci osobnicy ponieśli śmierć. Dochodzenie ustaliło, że **5 z nich było agentami sowieckimi, 6-ty zaś przemytnikiem.**

ORYGINALNY SPOSÓB PROPAGANDY. Do Turynu przybyło **małżeństwo Westerhouse,** które odbywa podróż propagandową naokoło świata w starem aucie. Kapitan Westerhouse **postawił sobie za zadanie propagowanie idei pacyfistycznych wśród młodzieży.** Wyruszył on wraz z żoną w podróż dziesięć lat temu z rodzinnego Miami (U. S. A.), a w ciągu swej podróży zwiedził całą Afrykę.

———o———

CZY WIECIE ŻE... W ambulatorjum dentystycznem OO. Franciszkanów w Wiedniu **wyrwano w ciągu 1930 roku 60.000 zębów pacjentom.** — Związek urzędniczek angielskich otworzył w Londynie **świetlicę dla bezrobotnych stenotypistek. — Po moście nad wodospadem Niagary** przechodzi rocznie 10 miljonów osób. — **Złote rybki mogą** żyć około 50 lat w sztucznym basenie. — W ubiegłym roku **urząd patentowy w Niemczech wydał 70.000 patentów** na rozmaite wynalazki. — Czechosłowacja posiada urządzenia do **poczty pneumatycznej,** ogólnej długości 25 kilometrów. — Los Angelos liczy (U. S. A.) 516.106 samochodów, czyli **1 auto przypada na 2 mieszkańców,** Detroit zaś 423.102 auta, czyli jedno auto na 4 mieszkańców.

Wieczór recytatorski K. Rychterówny.

(Sala Bolońskiego).

Pamiętamy wieczory recytacyjne p. Kazimiery Rychterówny z ubiegłych lat. Recytatorka w szeregu wierszy lirycznych i op sowych oraz we fragmentach z prozy polskiej starała się zaprezentować środki ekspresji, polegające w pierwszym rzędzie na tonice słowa i na ruchu, i dlatego na plan pierwszy wysuwały się wartości onamatopeicznej utworów i gest. Wówczas było to nie tylo nowością, ile w okresie szukania i wyzyskiwania wszelkich możliwych środków formalnych w sztuce — tak w poezji jak i w plastyce — bardzo a propos. Dziś już, kiedy po za ekspresją słowa łakniemy czerpać z poezji pokarmu myśli — takie drobnostki już nie wystarczają. Prócz tego silniej rysuje się różnica między sceną a estradą — grą a deklamacją. Ta ostatnia musi być daleką od jakiejkolwiek gry twarzy i ruchów, gdyż gra sceniczna niedopowiedziana (a taką jest zawsze wszelka gra w czasie recytacji) wywołuje wrażenie ujemne. Deklamacja — to spokojne, a jednak potężne panowanie słowa i myśli, zresztą cały teatr ruchów i maski, a zatem akcji, rozgrywać się winien jedynie w wyobraźni słuchacza. Deklamacja — czy też recytacja — to idealny i indywidualny teatr wyobraźni, w którym artysta podaje widowni temat, a jako najważniejszy materjał: słowo, bez żadnej sugestji zewnętrznej. Tak rozumiany i zrealizowany, przy odpowiednio dobranym programie, wieczór recytacyjny, musi przynieść ucztę artystyczną — tego na przyszłość spodziewamy się od p. Kazimiery Rychterówny, która jako recytatorka posiada już swoją tradycję.

W.

Teatr, kino, sztuka.

Z kin krakowskich.

Na ekranie kina „Sztuka" podziwiamy znów bardzo dobry film amerykański p. t.: „Droga Olbrzymów", pomysłowo i z rozmachem zrealizowany przez znanego reżysera Raoula Walsh'a. Film ten przedstawia nam bardzo ciekawą część historji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, z pierwszej połowy ubiegłego wieku. W tym to bowiem czasie ciągnęły przez „wielki szlak", z nad brzegów Missouri do Kalifornji, pierwsze zastępy kolonizatorów Zachodu, niestrudzonych poszukiwaczy nowej ojczyzny. R. Walsh, mając do dyspozycji bogactwo najnowszych środków technicznych, stworzył film barwny i zajmujący, który daje widzom dużo materjału wzrokowego i słuchowego, jak n. p. oddany z całym realizmem tłumny pochód kolonistów, wrzawa bitwy z Indjanami, groźna bu rza podczas przeprawy przez rwącą, górską rzekę itp. Trzeba przytem podkreślić, że film „Droga Olbrzymów" posiada wybitną wartość dydaktyczną i dlatego godny jest polecenia uwadze młodzieży. (A.).

RUCHOMA WYSTAWA SZTUKI.

Ruchoma wystawa sztuki, której otwarcia dokonał w Warszawie przed kilku dniami wiceminister ks. Żongołłowicz, wyjedzie w najbliższym czasie w objazd szeregu miejscowości, oddalonych od większych centrów artystycznych.

Wystawa odwiedzi następujące miasta:: Lublin, Chełm, Zamość, Chrubieszów, Kowel, Łuck Równe, Sarny, Łuniniec, Baranowicze, Nowogródek, Lida, Grodno, Białystok, Brześć n/B., Siedlce, Mława, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Gdynia, Poznań, Kalisz, Łódź, Piotrków, Radomsko, Częstochowa Kielce, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Królewska Huta, Katowice, Bielsko, Nowy Sącz, Tarnów, Sandomierz, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, Drohobycz, Stryj, Stanisławów, Lwów, Tarnopol.

Celem wystawy jest popularyzowanie sztuk plastycznych wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

——o——

ZGON JÓZEFA JARNO. W Wiedniu zmarł w tych dniach jeden z wybitnych przedstawicieli wiedeńskiego świata teatralnego, dyrektor Józef Jarno, w wieku 67 lat, na anginę serca. Pochodził on z Budapesztu. Zmarły oprócz żony pozostawił jeszcze syna i córkę, którzy też poświęcili się karjerze artystycznej na scenie.

NOWY DYREKTOR „NARODNEGO DIVADLA". Dotychczasowy dyrektor państwowego teatru Narodowego (Narodni Divadlo) w Pradze, dr. Jarosław Safarovic, przeniesiony został w stan spoczynku. Na jego miejsce mianowany został dr. Stanisław Mojzis-Lom.

NOWY SEZON TEATRALNY WE LWOWIE. Wobec objęcia teatrów miejskich we Lwowie przez nowego dyrektora p. Wilama Horzycę, zespół grający od września w „Rozmaitościach" pod kierownictwem Wandy Siemaszkowej, zamknął z dniem 10 b. m. swój okres pracy scenicznej. Część aktorów tego zespołu ma być zaangażowana przez dyr. Horzycę, który rozpoczyna nowy sezon teatralny w obu teatrach „Wielkim" i „Rozmaitościach" dnia 15 b. m.

——o——

ODCZYTY PADEREWSKIEGO. Donoszą z Ameryki, że Ignacy Paderewski rozpoczął tam szereg odczytów propagandowych o Pomorzu i o całej Polsce.

Poranek z mowy.



✝

Inż. Lesław Dettloff

przeżywszy lat 45, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 12-go stycznia 1932 r.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie we czwartek dn. 14 bm. o godzinie 10-tej rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu, na które to smutne obrzędy stroskana matka i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Prosimy P. T. Abonentów o rychłe uiszczenie prenumeraty na miesiąc Styczeń.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Sport.

Komunikat śnieżny dla narciarzy.

W górach nastąpił nocą silny spadek temperatury. W Zakopanem temperatura najniższa wynosiła — 18, przy Morskiem Oku — 13, w Krynicy — 14. Rankiem niewiele wzrosła i wynosiła jeszcze — 6° w Wiśle, —9 w Rabce, — 15 w Zakopanem, — 7 w Szczawnicy, — 10 w Krynicy, — 12. Wysoko w Tatrach wiał rano wiatr halny podnosząc bardzo silnie temperaturę, która na hali Gąsienicowej i przy Morskiem Oku wynosiła rano — 1. Niebo wszędzie było pogodne.

Szata śnieżna w górach wobec braku opadów i temperatury niższej od 0° nie uległa zmianie.

Petkiewicz skarży Warszawiankę.

Jak wiadomo, Zarząd Polskiego Związku Lekko-Atletycznego na wniosek Warszawianki postanowił zawiesić Petkiewicza za udział w różnych imprezach sprzecznych z zasadami amatorstwa. Obecnie w wywiadzie z jednym z dzienników stołecznych Petkiewicz stwierdza, że Zarząd Warszawianki przed powzięciem tak ważnej decyzji nie wzywał go wcale celem złożenia wyjaśnień. Petkiewicz zaprzecza również pogłoskom o rzekomym jego udziale w t. zw. „aferze włoskiej", związanej z osobą Nurmiego.

Wkońcu Petkiewicz oświadcza, że całą sprawę oddał adwokatowi celem wystąpienia przeciwko Warszawiance na drogę sądową za znieslawienie.

——:o:——

GRECJA—TURCJA 4:1. Wobec rekordowej ilości 20.000 widzów, odbyły się w Atenach zawody piłkarskie pomiędzy kombinowaną drużyną klubów tureckich z Konstantynopola, reklamowaną jako reprezentacja Turcji a Teamem klubów greckich, złożonym z graczy 3 najlepszych drużyn ateńskich. Mimo przewagi technicznej Turków, zwyciężyli Grecy 4:1 (1:0).

HUMOR.

Dowód. — Czy sądzisz, że perła, którą Leon miał w krawacie jest prawdziwa?

— Bezwarunkowo, wczoraj widziałem kwit lombardowy.

* *

Niepewność. — Mój drogi, wczoraj umówiłem się z żoną moją na godzinę pierwszą w restauracji, ale — wyobraź sobie — zapomniałem zupełnie gdzie się mamy spotkać. Bądź tak dobry zadzwoń do mnie do domu i zapytaj się żony gdzie może mnie spotkać o pierwszej.

„Drapacz chmur" dla studentów w dzielnicy uniwersyteckiej



W Chicago w dzielnicy uniwersyteckiej wybudowano ostatnio potężny gmach t. zw. „international house", który zostanie oddany do użytku studentom, studjującym w 35 tamtejszych wyższych uczelniach. „Drapacz" może pomieścić 2 tysiące studentów.

Co słychać w Krakowie.

Środa 13: św. św. 40 żołnierzy mm.
Czwartek 14: św. Hilarego.
Czwartek 14: wschód słońca o godzinie 7.55, zachód o 16.24.

———:oOo:———

SAMOZWAŃCZY INKASENT. Ostatnio zgłosił się telefonicznie do jednej z tutejszych firm nieznany osobnik, który powołując się na rzekome upoważnienie wojewody krakowskiego prosił o złożenie na jego ręce stosownego datku na rzecz bezrobocia. Dla ochronienia firm, Instytucyj i osób prywatnych przed ewentualnem wyzyskiwaniem ze strony samozwańczych inkasentów, krakowski urząd wojewódzki podaje do wiadomości, że zbiórkę na rzecz bezrobocia przeprowadza się przez komitety na podstawie deklaracji wystawionej komitetowi przez firmę, instytucję czy też osobę prywatną. Pozatem komitety dla spraw bezrobocia sprzedają odpowiednie nalepki. czy znaczki. Drogą zbiórek przez poszczególne osoby akcji się nie prowadzi i nikomu w tej sprawie nie dano żadnych upoważnień.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 30—35 gr. zbierane 16—20; śmietanka słodka 70—90; śmietana kwaśna 1.60—1.80 zł.; ser zwyczajny 1 kg. 0.80—1.00; masło deserowe 4.00—4.20; masło zwyczajne 3.50—3.70; jaja za szt. 13—15 gr.; marchew 1 kg. 14—15; pietruszka 25—30; selery 35—40; kury żywe szt. 3.00—5.00 zł. gęsi 5.00—10.00; indyki 10.00—14.00; indyczki 4.00—4.50; zające w skórze 3.50—4.50; zające bez skóry 3.50—4.00.

POŻAR STRYCHOWY. W realności Jana Młotka przy ul. Pędzichów-boczna L. 5 wybuchł pożar na strychu. Zapaliła się belka wpuszczona w mur obok przewodu kominowego. a ogień zagrażał całemu strychowi. Straż wyrąbała 2 metry podłogi i kawał płonącej belki. poczem ogień ugasiła.

———:●:———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

NOWOCZESNA POEZJA WŁOSKA. Tow. im. Dante Alighieri oraz Koło Przyjaciół Włoch S. U. J. urządzają we czwartek 14 bm. w Coll. Nov. II. p. sala 66 odczyt p. Jalu Kurka „Nowoczesna Poezja włoska“, z recytacjami polskiemi p. Janiny J. i prelegenta. Początek o godzinie 7. Wstęp 1 zł., akad. 50 gr.

O NIEDOKŁADNOŚCIACH W ELEKTROWNI MIEJSKIEJ. Magistrat komunikuje nam: W niektórych dziennikach krakowskich pojawiły się notatki o rzekomych nadużyciach, wykrytych w Elektrowni miejskiej i wynikłych stąd szkodach materjalnych dla gminy. Powyższe wiadomości nie polegaja na prawdzie; nie wykryto bowiem w Elektrowni żadnych nadużyć, powodujących szkodę dla gminy, istniejące zaś z dawniejszych czasów braki w postaci niedostatecznych przepisów regulujących wewnętrzne urzędowanie, zostały już usunięte.

——:o:——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 13 I. 4-ta popoł. „Młody las“ (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej ceny najniższe).

Środa 13 I. wiecz. „Don Pasquale“ (opera) Gościnnie wystąpią pp: Ada Sari, T. Szymonowicz, Stef. Romanowski i A. Mazanek. — Ceny zniżone).

Czwartek: „Dziewczyna i hipopotam“ (ceny zniżone).

Piątek 15: „Poprostu — truteń“ (ceny zniżone).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Gwiazda morza“ (w rol. gł. Jean Murat, Zuzanna Christi, H. Kraus).

WANDA: „Ułani, ułani, chłopcy malowani“ (w gł. rolach Krukowski, Dymsza, Pogorzelska).

ADRIA: Plajta firmy Cohn (w rol. gł. George Sidney, i Charles Murray).

APOLLO: „Światła wielkiego miasta“ (Charlie Chaplin).

BAGATELA: „Ułani. ułani, chłopcy malowani“ (w gł. rolach Krukowski, Dymsza. Pogorzelska).

SŁOŃCE: Maciste w Piekle.

SZTUKA: Droga Olbrzymów.

WARSZAWA: Noc pokusy (w roli głównej Kamillor Horn, Gustaw Diesel).

UCIECHA: Natchnienie (Greta Garbo).

———o———

Z TEATRU M. IM. SŁOWACKIEGO. Dziś o godz. 4 pop. na 9-tem przedstawieniu dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych: sztuka J. A. Hertza na temat walki młodzieży o szkołę polską w b. Kongresówce p. t. „Młody las“, w koncertowem wykonaniu zespołu z gość. udz. L. Wyrwicza. Wieczorem przedstawienie operowe po cenach zniżonych, pomimo udziału w niem naszej wielkiej gwiazdy, p. Ady Sari. Dana będzie opera komiczna Dinizetti'ego „Don Pasquale“, której pierwsze przedstawienie zyskało tak ogromny sukces z udziałem pp. T. Szymonowicza, Stef. Romanowskiego, A. Mazanka i innych. Przy pulpicie kapelmistrzowskim dyr. Bol. Wallek-Walewski.

Na występnej drodze...

Echa nadużyć na wydziale lekarskim Uniw. Jag.

Jak się dowiadujemy, w głośnej aferze korupcyjnej sekretarza wydziału lekarskiego Uniw. Jag. Michała Kippera, śledztwo sądowe toczy się w dalszym ciągu. **Równocześnie prowadzą dochodzenia władze uniwersyteckie, celem ustalenia rozmiarów oszukańczych manipulacyj Kippera.** Wczoraj sędzia śledczy Dr. Wątor wypuścił na wolność aresztowanego przed kilku tygodniami Kleinmana, który był pośrednikiem między interesowanymi studentami a sekretarzem wydziału lekarskiego. Również wypuszczono na wolność Dr. Schmalzbacha, lekarza, który pomocny był Kipperowi w jego manipulacjach przy nostryfikacji dyplomów zagranicznych. Mimo wypuszczenia obu na wolność, toczy się przeciw nim w dalszym ciągu śledztwo sądowe. Kipper pozostaje nadal w więzieniu.

Przed sądem za zbrodnicze uprowadzenie lekarzy.

W sprawie senzacyjnego uprowadzenia na wiosnę ub. roku dwóch profesorów Uniw. Jag. Dr. Glatzla i Dr. Kellera przez przybyłego z kresów wschodnich Sławińskiego. w celach rabunkowych. dowiadujemy się, że sędzia śledczy Dr. Czuchajowski ukończył w tych dniach dochodzenia. **Akta sprawy odeszły onegdaj do prokuratury, celem wygotowania aktu oskarżenia.** Sławiński. który dopuścił się zbrodniczego czynu ze swoim 14-letnim synem, uczniem IV. kl. gimn.. przebywa w więzieniu, zaś jego syna wypuszczono na wolność.

Zgubiona legitymacje w rękach hochsztaplerki.

Do pracowni kilimów Ludwiki Grünnerowej przy ul. Tarłowskiej przyszła w październiku ub roku jakaś kobieta, która zakupiła dwa kilimy za 149 zł., płacąc na poczet tej sumy 15 zł.; resztę miała uiścić w 5-ciu ratach na podstawie legitymacji urzędniczej. wystawionej na nazwisko „Helena Słowikówna, nauczycielka szkół powszechnych w Katowicach“. Gdy termin pierwszej raty upłynął, a pieniądze nie nadchodziły, Grünnerowa odniosła się do Kuratorjum szkolnego w Katowicach. skąd otrzymała odpowiedź. że **nauczycielka Słowikówna nie jest tam znana.** Po pewnym czasie Grünnerowa wyczytała w pismach. że Słowikówna zgubiła swą legitymację urzędniczą, którą unieważniła. **Legitymację tę znalazła jakaś hochsztaplerka, która podszywając się pod nazwisko Słowikównej i nadużywając jej legitymacji, dokonała oszustwa.**

Oszukańcze występy niebieskiego ptaka

Policja aresztowała 26-letniego Antoniego Wiśniewskiego, niebieskiego ptaka, który wyczytawszy w gazetach ogłoszenia o zgubie, zawiadamiał interesowanych listem o znalezieniu zgubionego przedmiotu, przyczem żądał nagrody pieniężnej. **Po otrzymaniu pieniędzy nie dawał o sobie znaku życia.** Ponadto umieszczał ogłoszenia, że poszukuje leśników, żądając oryginalnych świadectw. które następnie służyły mu do oszustw. Spryciarz występował pod nazwiskiem Dr. Jerzy Orski, Dr. Jerzy Dębicki i t. d.

10-LETNIA DZIEWCZYNKA ZŁODZIEJKĄ.

Do kiosku Michała Maciarza przy ulicy Kazimierza Wielkiego przyszła około godziny 8 wieczór, jakaś dziewczynka w wieku około 10 lat, prosząc o pozwolenie ogrzania się gdyż jest zmarznięta. Maciarz przyjął dziewczynkę na chwilę, a po jej odejściu zauważył brak torebki z kwotą 100 zł.

LUTOWA KADENCJA SĄDU PRZYSIĘGŁ.

w Krakowie, pierwszą w tym roku rozpocznie się 4-lutego rozprawą o rabunek przeciw Stanisławowi Majce i tow. Na dalsze dni zostały wyznaczone rozprawy przeciw Teofilowi Wójcikowi o zamordowanie żony, Franciszkowi Kawie o rabunek, Jakóbowi Horowitzowi o komunizm, Stanisławowi Madejowi o rabunek, Sali Strammerowi o komunizm, Ludwikowi Litwinowi o zamordowanie żony, wreszcie dnia 23lutego przeciw Stefanowi Drzazdze o rabunek.

RYCHTERÓWNA DLA DZIECI! Tłumnie pospieszą dzieci i młodzież do sali Bolońskiego, Rynek Gł. 34. w niedzielę, dnia 17 bm. o godzinie 4-tej popoł., gdzie usłyszą nowe prześliczne bajeczki i zobaczą piękne obrazki. Świetna artystka słowa i prawdziwa miłośniczka dzieci, K. Rychterówna sprawi młodym słuchaczom prawdziwą radość swojemi „Bajkami“.

———o———

Policja berlińska



wpadła na ślad potajemnego przewodu, włączonego do linji telefonicznej między Berlinem a radjostacją w Koenigwusterhausen. Jak wiadomo, komuniści posługując się tym przewodem, przeszkadzali w czasie przemówienia radjowego prez. Hindenburga w dzień N. Roku.

Dalszy ciąg wykładów religijno-społecznych.

Mając za zadanie pogłębianie myśli religijnej w różnych dziedzinach wiedzy i życia, Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej prowadził dotąd w Domu Katolickim (ul. Straszewskiego 18) stale we czwartki, wykłady religijno-naukowe dla inteligencji, które cieszyły się dużemi względami szerokich kół publiczności. Podjętą i nadal akcję, po przerwie okresu świątecznego, rozpoczyna zapowiedziany już poprzednio wykład Ks. Dr. Tadeusza Glemmy, docenta U. J., p. t. **„Rola Stanisława Hozjusza w dziejach reformacji w Polsce“ dnia 14 bm.** W dalszych wykładach zapowiedziany jest udział profesorów Wydziału teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Grupować się one mają około kwestji małżeńskiej. **Początek wykładów o godz. 7.15.** Dla młodzieży akademickiej oraz klas wyższych szkół średnich wstęp wolny. Cena biletu 50 groszy.

Inż. Dunikowski



któremu udało się podobno wytworzyć złoto na drodze syntetycznej. Dunikowski broniąc się przed napaściami, ma zademonstrować swój wynalazek przed fachowcami w tej dziedzinie.

Dla biednych dzieci.

Główny Komitet Opieki nad Ochronkami dla małych dzieci w Krakowie, składa serdeczne podziękowanie wszystkim dobroczyńcom, którzy datkami i darami przyczynili się do urządzenia „Gwiazdki“ i obdarowania biednych dzieci w Ochronkach krakowskich.

Jest jeszcze jedno **gniazdo nędzy, a to baraki miejskie w Dąbiu.** Dzieci mieszkańców baraków dla braku najniezbędniejszych części ubrania, zwłaszcza bucików, nie wychodzą, nie uczęszczają ani do Ochronki, gdzie mogłyby otrzymywać obiady, ani też do szkoły. Gdyby ktoś litością dla tych biedaków poruszony, miał znoszone ubranka, zechce je darować i w tym celu przysłać do Komitetu Ochron, ulica Straszewskiego 18.

Wypadł z pędzącego samochodu.

Na drodze obok stacji Płaszów przejeżdżało pędem auto, z którego na zakręcie wypadł na jezdnię 25-letni Stanisław Sułkowski, robotnik, zam. w Woli Duchackiej. Nieszczęśliwego, który stracił przytomność, przewieziono na stację w Płaszowie i wezwano Pogotowie ratunkowe. Lekarz dyżurny stwierdził, że Sułkowski doznał potłuczeń na twarzy, nosie i czole, oraz zdarcia naskórka. Sułkowskiego przywrócono do przytomności, poczem przewieziono go do szpitala.

———:oOo:———

Z kroniki karnawałowej.

„Dancing Urszulanek“ — w sobotę 16 bm. o godz. 9 wieczór w pięknych salonach Florjanki przy ul. Basztowej. Jak zawsze, tak i w tym roku, będzie to jedna z najwytworniejszych zabaw krakowskich. Urządza ją krakowskie Koło Związku byłych wychowanek SS. Urszulanek. Wstęp za zaproszeniami.

Błękitny bal studentów Wyższego Studjum Handlowego — również w najbliższą sobotę, w salach Starego Teatru. Bale urządzane przez studentów W. S. H. cieszą się w Krakowie stale dużem powodzeniem. Zaproszenia wydaje Komitet w gmachu W. S. H., Sienkiewicza 4. codziennie od godz. 10—12 w południe.

Dancing-Bridge. W niedzielę 24-go w salach Florjanki wielki Dancing-Bridge od godz. 5 po południu do północy. urządzony staraniem Związku Polek na dochód Sekcji „Ratujmy matki i niemowlęta“. Komitet pod przew. księżny Teresy Sapieżyny, pracuje od tygodni nad przygotowaniem tej imprezy.

Życie gospodarcze.

Złe i dobre strony handlu „na raty“.

Ilość tranzakcyj ratalnych wciąż rośnie, i sklep który nie sprzedaje dzisiaj na raty należy do rzadkich wyjątków. Dużo ekonomistów potępia system ratalny, a to z tego względu, że powoduje on znaczne zadłużenie konsumenta, niewypłacalność jego, a w związku z tem liczne bankructwa, upadłości itp. Handel ratalny posiada niewątpliwie wspomniane wady, lecz z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że gdybyśmy ograniczyli się do tranzakcyj gotówkowych, **to obrót handlowy zmalałby do tego stopnia, że prawdopodobnie spowodowałoby to liczniejsze bankructwa w handlu, niż ewentualne bankructwa** z racji systemu ratalnego. Natomiast konieczną jest rzeczą stwierdzenie **silnych gwarancyj** zapłacenia należnych rat w terminie w drodze ustawy o sprzedaży ratalnej, bądź też w drodze utworzenia specjalnej instytucji finansującej, pośredniczącej pomiędzy kupcem, a konsumentem.

Wzrost kosztow egzekucyjnych

Ministerstwo skarbu ogłosiło w swym dzienniku urzędowym okólnik, stosowany już w praktyce przez urzędy skarbowe a dotyczący obliczania kosztów egzekucyjnych od zaległości podatkowych, według tego okólnika 5 procentowa opłata od sumy zaległej, przewidziana w art 7 ustawy z dnia 24. 7. 1924 r., dokonane u płatnika w cellu przymusowego ściągnięcia zaległości obliczać należy od sumy zaległego podatku państwowego, względnie opłaty skarbowej **wraz z dodatkami państwowemi** jak dodatek 10-procentowy, dodatek kryzysowy, oraz **dodatkami pobieranemi na rzecz niepaństwowych związków prawa publicznego.**

Nie powinny natomiast być pobierane koszty egzekucyjne od przypadających od zaległości podatkowych kar za zwłokę, względnie odsetki za odroczenie, które jako należności poboczne nie stanowią zaległości w zrozumieniu art. 1. wspomnianej ustawy. Jak wynika z tego okólnika koszty egzekucyjne znacznie wzrosły.

———oOo———

NAJBLIŻSZY TRANSPORT EMIGRANTÓW DO BRAZYLJI.

Pierwszy w roku bieżącym transport emigrantów na kolonję „Orzeł Biały“ w stanie Espirito Santo w Brazylji wyjedzie w pierwszej połowie marca. Kolonja „Orzeł Biały“ jest jedynym terenem osadniczym, na który emigracja nie podlega żadnym ograniczeniom ze strony władz polskich i brazylijskich.

Tendencja cen zboża spokojna.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano we wtorek 12 stycznia następujące ceny orjentacyjne zboża i mąki: Pszenica dworska biała 26.25—26.50, targowa 25.75—26.15, żyto dworskie 26—26.25, owies targowy 24.50—25, zadeszczony dworski 23—24, groch peluszka 30—31, makuchy słonecz. 46% białka i tłuszczu 26—27, soja śrut 48% włoski 30—30.50, siano słodkie 21.50—22, średnie 12—14, kwaśne 10—11, słoma długa 7.50—8, mierzwa luzem 7—7.25, prasowana 7.75—8, rzepak zimowy 30—31, koniczyna czerwona 250—270, biała 220—240, tymotka 58—60.

Mąka psz na krak. grysikowa 45—48, 45% 45—45.50, 65% 42—42.50, mąka żytnia krak. 41—41.50. — Tendencja spokojna, dowozy średnie.

———o———

Giełda krakowska.

Kraków, 12. I. (PAT). Giełda: 3% poż. budowlana 33, 4% prem. dolarowa 42 trzy czwarte, 4% inwestycyjna 80,—, Bank Polski 104.— Pharma 2.—.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, 12. I. (PAT). Giełdy: Waluty: dolar 8.90, 8.92, 8.88.

Dewizy: Holandja 358.40, 358.30, 357.50. Londyn 30.25, 30.30, 30.43, 30.13. N. Jork 8.921 8.941, 8.901, N. Jork telegr. 8.927, 8.947, 8.907, Paryż 35.01, 35.10, 34.92, Praga 26.41½, 26.48 26.35; Szwajcarja 174.10; 174.53, 173.67. Berlin pryw. 211.60.

Kurs prywatny dolara z godz. 12.30, — 8.90½, 8.90¼. Pożyczki polskie w N. Jorku dillonowska 53, 54, stabilizacyjna 51¼, 51½, warszawska 34, śląska 35.

KURSA OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 105; Pożyczki: 4% inwestycyjna 83, 85½, 5% konwersyjna 39 trzy czwarte, 4% dolarowa 43, 7% stabilizacyjna 53¼, 54 trzy czwarte, 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Londyn 17.40, N. Jork 5.13 jedna ósma, Belgja 71.22, Włochy 25.87½, Hiszpanja 43.30. Berlin 120.90. Reszta kursów brak z powodu zaburzeń atmosferycznych (śnieżyca).

———x———

Zmiana ustawy

o Najwyższym Trybunale Administracyjnym

Według projektu rządowego.

Rząd złożył Sejmowi projekt dotyczący **zmiany ustawy z 3 sierpnia 1922 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.** Zmiany te są poważne i odnoszą się do trzech działów: 1) **opłat, 2) przymusu adwokackiego i 3) prawa ubogich.**

Dla szerokich warstw ludności najważniejszemi zmianami będą te, które zamierza on wprowadzić **w zakresie opłat.** Według art. 13 ustawy powyższej **opłata obecna wynosi 30 zł.** Projekt przewiduje konieczność oznaczenia wartości przedmiotu sporu, w sprawach zaś, dotyczących świadczeń ma być oznaczona za lat 10, przy świadczeniach ograniczonych czasem — według sumy za cały czas, nie więcej wszakże, niż 10 lat. Jeżeli wartości sporu nie można określić, winno to być w skardze zaznaczone.

Opłaty wynoszą: przy wartości przedmiotu sporu do 10.000 zł. — **60 zł.,** przy wyższej — **60 zł.,** od pierwszych 10.000 zł. **i 0.4% od reszty.** Od skarg o nieokreślonej wartości Trybunał sam wyznacza opłatę w granicach od 60 do 600 zł. Skarżący w każdym razie opłaca minimum 60 zł. O ile Trybunał uzna, że wartość jest wyższa, skarżący winien w oznaczonym terminie uiścić dodatkową opłatę.

W razie pozostawienia skargi bez rozpoznania, Trybunał może zarządzić zwrot opłaty, nie więcej jednak, niż połowę.

W sprawie **przymusu adwokackiego** dotychczasowa ustawa nie obowiązywała województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego. Ponadto osby, posiadające wykształcenie prawnicze, mogły wnosić skargi bez podpisu adwokata, oraz uczestniczyć w rozprawach, zastępcami jedynie stron mogli być adwokaci. Przedłożony projekt ustala, że **obowiązauje zastępstwo przez adwokata z wyjątkiem** wypadków, gdy stroną są adwokaci, sędziowie, prokuratorowie, profesorowie i docenci prawa polskich szkół akademickich, notarjusze, mający kwalifikacje sędziowskie lub adwokackie, jak również posiadający wykształcenie prawnicze urzędnicy państwowi i oficerowie zawodowi. Skarżącemu zwolnionemu od opłat Trybunał może przydać adwokata z urzędu.

Do art. 26 dodano ustęp, ustalający, że w razie oddalenia skargi i stwierdzenia, że wniesienie skargi było jawnie bezzasadne. **Trybunał może wymierzyć skarżącemu dodatkową opłatę w wysokości do 600 zł.**

Co do zwalniania od opłat na podstawie t. zw. **prawa ubogich** dotychczasowa ustawa nie zawierała ścisłych wskazówek. Projekt ustala, że Trybunał może zwolnić od opłat skarżącego, który się wykaże **zaświadczeniem, wydanem przez władze administracji państwowej lub samorządowej, zwierzchności służbowej lub sądu opiekuńczego.** Zaświadczenie winno obejmować dokładne dane, dotyczące stanu rodzinnego, majątku i dochodów skarżącego.

W załączeniu do projektu uzasadnieniu powiedziano, że w r. 1923 wniesiono do Trybunału Najwyższego **2.110 skarg,** w r. 1930 — **10.000,** a w r. 1931 liczba skarg wyniesie zapewne **11.000.** Połowa przeszło tych spraw jest odrzucana na posiedzeniach niejawnych, z pozostałych zaś 40% jest uwzględniane na rozprawach. Pomimo powiększenia etatów sędziowskich, Trybunał jest przeciążony nadmierną ilością spraw, strony zaś oczekują wyroku przeciętnie 2½ roku.

Podwyższenie opłat ma przyczynić się do zwiększenia dochodów skarbu, gdyż obecnie budżet Najw. Trybunału Administracyjnego wynosi 1,200.000 zł., dochody zaś tylko 350.000 zł. Z tych samych względów, budżetowych podniesiono opłatę z 300 do 600 zł. za „bezzasadne“ wnoszenie skarg.

Wytłumaczenia tak wysokiej podwyżki opłat w projekcie rządowym, który przy znanych stosunkach w Sejmie, niewątpliwie stanie się ustawą, szukać też należy głównie w motywach fiskalnych.

Niezwykle silny wzrost napływu skarg do N. T. A. ma bowiem swe źródło w rozroście biurokracji administracyjnej, która w ostatnich latach ogarnęła rozległy teren życia społecznego w różnych dziedzinach. Przy znanej w ostatnich latach tendencji do swobodnej „interpretacji“ ustaw przez organa administracji od najwyższych aż do najniższych — mnożą się wypadki pokrzywdzenia obywateli zarządzeniami tych władz. Przeciążenie Trybunału Administracyjnego pochodzi także i stąd, że wbrew uzasadnionym żądaniom, jakie w sprawie tej były wysuwane, orzeczenia N. T. A. zapadłe w pewnych sprawach nie dotyczą spraw innych, choćby najzupełnej identycznych.

W ten sposób, gdy jedno orzeczenie ustalające jakąś zasadę mogłoby i powinno załatwiać automatycznie setki innych spraw dotyczących identycznej kwestji — stosuje się dziś ważność orzeczenia wyłącznie dla tej sprawy dla której je wydano.

To jest m. in. istotna przyczyna „przeciążenia“ N. T. A., o którem wspomina projekt rządowy, a nie rzekomo „pieniactwo“ społeczeństwa skarżącego się na decyzje władz administracyjnych, naruszające w konkretnych wypadkach prawa obywateli.



GIEŁDOWE TRANSAKCJE ZIEMIOPŁODAMI WOLNE OD PODATKU OBROTOWEGO.

Ulgi podatkowe przewidziane w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 23 października 1930 r. dotyczące zwolnienia giełdowych transakcyj zbożem od podatku przemysłowego od obrotu, rozszerzone zostały z dniem 1 stycznia 1932 roku na wszystkie ziemiopłody. Obecnie więc podlegają zwolnieniu od podatku obrotowego giełdowe transakcje, uskuteczniane zbożami: chlebowemi, strączkowemi, nasiennemi, pastewnemi wszelkiego rodzaju nasionami okopowemi itp.

Zwolnienie od podatku obrotowego powyższych transakcyj uwarunkowane jest tylko prawidłowem prowadzeniem ksiąg handlowych oraz udowodnieniem każdej transakcyj kartą umowy spisaną przez przysięgłego maklera giełdowego.

14 tysięcy kandydatów na 100 wolnych posad.

Według ostatnich danych statystycznych, na każdych 100 wolnych posad w Polsce w dn. 31 października ub. roku było 1.018 kandydatów. Największa przeciętna ilość kandydatów przypada na posody **w przemyśle włókienniczym, gdzie na każde 100 wolnych miejsc było 14.395 kandydatów;** najmniejsza liczba przypada na grupę **służby domowej — 339 osób na każde 100 wolnych miejsc.**

Zestawienie mężczyzn i kobiet poszukujących pracy wykazuje, że na każde wolne 100 miejsc dla mężczyzn było **976 kandydatów,** na tą samą zaś ilość wolnych posad dla kobiet przypada **1233 kandydatek.**

Niewidomi mogą czytać,



Francuski inżynier Thomas, który utracił wzrok podczas wielkiej wojny światowej, skonstruował przyrząd umożliwiający niewidomym którzy utracili wzrok wskutek nieszczęśliwego wypadku (a więc ociemniałym nie od urodzenia) odczytanie każdego pisma. Przyrząd składa się z mechanizmu, oświetlającego litery pisma i odbiornika, na który niewidomy kładzie palce.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Czwartek 14 stycznia.

Kraków (312.8) G. 11,45 Transmisje z Warszawy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10—15.05 Transmisje z Warszawy; 15.25 „Najnowsze wydawnictwa“ omówi dr. A. Bar; 15.45 Kom. z Warszawy; 15.50 Program dla dzieci młodszych; 16.20 Francuski; 16.40 Płyty; 17.10 Odczyt i koncert z Wilna. 18.50 Rozmaitości; 19.00 „Gawędy podhalańskie“ w recytacji Wł. Doruli; 19.15 Transmisja z Warszawy; 19.25 Program na dzień następny; 19.30 Transmisja z Warszawy; 19.35 Płyty; 19.45—20.30 Transmisje z Warszawy; 20.30 Transmisja koncertu europejskiego z Belgradu, Lublany i Zagrzebia; 22.00—22.25 Transmisje z Warszawy; 22.25 Wiadomości kultur. z Krakowa; 22.30—24.00 Retransmisje ze stacyj zagranicznych; 24 Hejnał z wieży Marjackiej.

Lwów (380.7). G. 10 Nabożeństwo z cerkwi wołoskiej we Lwowie z okazji Nowego Roku według gregorjańskiego obrządku gr cko-kat. (kalendarz gregorjański). Podczas Mszy św. śpiewać będzie chór pod dyr. R. Propokowicza.

Warszawa (1411.8). G. 11.20 Kom. meteor.; 11,45 Przegląd prasy polskiej; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Państw. Inst. Met.; 12.15 „Co dają związki hodowlane?“; 12.35 XII. koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14.45 Płyty; 15.05 Kom. gospodarczy; 15.15 Komunikat LOPP.; 15,25 „Wśród książek“; 15.45 Kom. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Program dla dzieci młodszych; 16.20 Francuski (kurs średni); 16.40 Płyty. Chóry operowe; 17.10 Odczyt i koncert kameralny z Wilna; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowo-rolnicza; 19.25 Progam na dzień następny; 19.30 Wiad. sportowe; 19.35 Płyty. Stare walce w wyk. E. Lorand; 19.45 Dziennik Radjowy; 20 Feljeton pt. „Perpetuum mobile“. 20.15 Koncert europejski z Belgradu omówi p. K. Stromenger; 20.30 Koncert europejski jugosłowiański; 22 Felejton pt. „Powojenne nowele gwary warszawskiej“; 22.15 Dziennik Radjowy; 22.20 Państw. Instytut Met.; 22.30 Muzyka taneczna ze Lwowa.

Katowice (408.7). G. 14.55 Kom. Polsk. Zw. Zr. -zeń Gosp. Woj. Śląsk.; 19.05 Odcinek powieściowy; 19.20 Prof. dr. W. Wilkosz: „Radjo technika dla wszystkich“, wykład XI.

300 tysięcy bezrobotnych.

Warszawa, 12. I. (Tel. wł.). **Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w dniu 1 bm. wynosiła 300.089. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczbą bezrobotnych, wzrosła o 11.032.**

POZNAŃ LICZY 244 TYS. MIESZKAŃCÓW.

Poznań. (PAT). Według ostatniego spisu ludności z grudnia ub. r., m. Poznań liczy stałych mieszkańców 244.703, nie licząc wojskowych. W porównaniu ze spisem z r. 1921, który wykazał 169.422 osoby, w Poznaniu przybyło 45.61% mieszkańców.

KOMISJA FINANSOWO-ROLNICZA BADA MOŻLIWOŚCI AKCJI RATUNKOWEJ.

Warszawa, 12. stycznia. (Tel. wł.). Przy rządzie powstaje **osobna komisja finansowo rolnicza** pod przewodnictwem prezesa Banku Rolnego Ludkiewicza przy udziale około 20 osób. Komisja ma na celu rozpatrzenie zagadnienia niesienia pomocy rolnictwu.

STRATY NA SPADKU FUNTA.

Warszawa, 12 stycznia. (Tel. wł.). Straty nasze, wynikłe ze spadku funta szterlinga **wynoszą około 60 miljonów** zł. Dla utrzymania naszego wywozu węgla na poprzed poziomie wynoszącym około **10 miljonów ton rocznie,** trzeba będzie przeprowadzić odpowiednie **obniżenie kosztów** produkcji.

CZY MOŻNA BĘDZIE EKSPORTOWAĆ BEKONY DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH?

Warszawa, 12 stycznia. (Tel. wł.). Organizacje gospodarcze podjęły ostatnio prace w kierunku zbadania możliwości **wywozu naszych bekonów do Stanów Zjednoczonych.**

FRANCJA OGRANICZA IMPORT POLSKIEGO DRZEWA.

Paryż. (PAT). Nieoficjalnie podają do wiadomości, że skutkiem wyczerpania częściowych kontyngentów na pierwszy trymestr, dopuszczone będą do wwozu do Francji wyroby drzewne z Polski, **wysłane jedynie przed 15 stycznia b. r.**

———:oOo:———

Warszawa, 12 stycznia. (Tel. wł.). Do Warszawy przybył w sprawach służbowych wojewoda lwowski Różniecki.

Rokowania francusko-angielskie bez rezultatu.

Paryż 12 stycznia. **„Matin“ potwierdza wiadomość podaną poprzednio przez „Petit Parisien”, wedle której rokowania wstępne francusko-angielskie w sprawie reparacyj nie doprowadziły do porozumienia. Delegat rządu angielskiego sir Leith-Ross, który prowadził w Paryżu rokowania z rzeczoznawcami francuskimi wyjeżdża dziś do Londynu po nowe instrukcje. „Matin“ dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że rokowania te utrudnione zostały w znacznym stopniu znaną enuncjacją kanclerza Brueninga.**

Porażka Japończyków.

Londyn, 12 stycznia. Jak z Tokjo donoszą, w południowej Mandżurji podczas walki między kompanją japońską a nieregularnemi wojskami chińskiemi, **poniešli japończycy znaczne straty.** Wedle oficjalnego komunikatu japońskiego ministerstwa wojny w pobliżu Hsin-min-tun bandyci chińscy **w liczbie kilku tysięcy, napadli na kompanię wojsk japońskich i rozbili ją doszczętne.** W walce poległo **4 oficerów japońskich i 30 żołnierzy,** a reszta kompanji została ranna na placu boju.

WYDOBYCIE ZWŁOK DWÓCH GÓRNIKOW

Wrocław, 12 stycznia. Jak donoszą z Bytomia, akcja ratunkowa w kopalni Karsten-Zentrum prowadzona jest w dalszym ciągu z całą energją. **Oddział ratunkowy posunął się już tak daleko, że znajduje się w odległości 4 metrów od miejsca, gdzie wedle zeznań wyratowanych znajduje się dwóch zabitych górników. Obaj zostali przywaleni głazami i w żaden sposób nie można ich było stamtąd wydobyć. Obaj byli ciężko ranni i zmarli wśród najstraszniejszych męczarni — jeden w dwa dni a drugi w trzy dni po katastrofie.**

Katowice. (PAT). Jak donoszą z Bytomia, prace ratownicze w **kopalni Karsten-Zentrum nie ustają. Za pomocą specjalnego aparatu geofonicznego, sprowadzonego ze stacji sejsmograficznej w Raciborzu, posuwające się naprzód brygady ratownicze słyszą wciąż szmery w skałach, pochodzące najprawdopodobniej od zasypanych górników.**

KOMUNISTYCZNE ŚWIĘTO TRZECH „L”.

Warszawa, 12 stycznia (Tel. wł.). Z powodu **komunistycznego święta trzech „L“** (Lenin, Liebknecht, Luksemburg) oraz zamierzonej z tego powodu akcji komunistycznej władze administracyjne wydały zarządzenia, mające na celu **surowe przestrzeganie porządku** w dniach od 12 bm. oraz bezwzględnie niedopuszczanie do **zbierania się na ulicach i demonstrowania.**

Rządowy projekt ustawy samorządowej.

Warszawa, 12. I. (Tel. wł.). Sanacyjna agencja „Iskra“ w sprawie nowego projektu ustawy samorządowej, donosi: „Uchwalony na Radzie Ministrów projekt o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego przeprowadza **częściową reformę tego ustroju.** Projekt ma na celu sharmonizować administrację samorządową z rządową, z punktu widzenia interesów państwowych, oraz realizuje potrzebę podniesienia poziomu prac samorządowych przez podwyższenie wymagań większej fachowości, wprowadzenie ciągłości czynników kierowniczych w samorządzie, a przedewszystkiem przez podkreślenie zasady **spersonifikowania i zindywidualizowania odpowiedzialności.**

Projekt przeprowadza reformę ustroju w dwu niższych stopniach, **w gminach wiejskich i miejskich, oraz powiatowych związkach samorządowych, nie obejmując samorządu wojewódzkiego.** Z pośród ważnych kwestji, według „Iskry“ projekt posuwa naprzód sprawę **ujednostajnienia nazw i kadencji organów samorządowych.** Kadencja tych organów w gminach wiejskich i miejskich oraz związkach powiatowych ma **trwać lat pięć.** Cenzus wieku, wymagany dla czynnego prawa wyborczego **podniesiono do lat 24,** dla biernego prawa wyborczego **do lat 30.** Reforma pociąga za sobą **zmiany w granicach obecnych gmin, ich łączenie,** względnie **dzielenie.**

Jeśli idzie o gminę wiejską, projekt ustawy **znosi zgromadzenia** gminne i przenosi ich kompetencje na rady gminne, pewne zaś czynności rad gminnych na zarządy. Wybór wójtów należeć będzie do rad gminnych.

Projekt znosi stanowisko odrębnych przewodniczących rad miejskich. Na posiedzeniach rad **przewodniczyć będzie burmistrz,** z wyjątkiem rad miejskich w Warszawie, Poznaniu, **Krakowie,** Lwowie, Wilnie i Łodzi, **gdzie radom przewodniczyć będą prezesi, wybrani przez rady.**

Wymiar sprawiedliwości powinien być tani.

MOWA POSŁA BITNERA NA POSIEDZENIU SEJMU.

Warszawa 12. 1. (Telef. wł.). Pierwsze poświąteczno posiedzenie Sejmu odbyło się w dniu dzisiejszym i rozpoczęło się w godzinach popołudniowych. Na początku posiedzenia marszałek Świtalski poświęcił słowa wspomnienia pamięci zmarłego przed kilku dniami posła z B. B. Tadeusza Waryńskiego, poczem złożył ślubowanie poselskie **p. Józef Srzednicki.**

Przystąpiono do porządku dziennego, przyczem poseł Paschalski (B. B.) zreferował **projekt noweli do kodeksu postępowania karnego.**

Następnie przemawiał pos. Babski ze Stron. Ludowego, a po nim poseł **Bitner z Ch. D.** — Przy sprawozdaniu budżetowem Ministerstwa Sprawiedliwości dowiedzieliśmy się, mówił p. Bitner, że **w Polsce toczy się rocznie 7,600.000 spraw, czyli mniej więcej 15,000.000 ludzi jest zainteresowanych w sądach, z czego 4 do 5 miljonów jest zainteresowanych w wyniku spraw karnych.** Widać z tego, jak doniosłą jest **rękojmia prawna,** którą ustawa daje obywatelowi, umożliwiając mu **obronę jego honoru, mienia, wolności, nawet życia** Do tej noweli odnosimy **się z dużym sceptycyzmem.** Motywy Ministerstwa są **fiskalne,** a nam chodzi **o tanią sprawiedliwość.** W poprzednim kodeksie była gwarancja, na podstawie której **można było składać dowody aż do samej rzeczowej rozprawy sądowej, teraz zakreśla się dla wnoszenia dowodów termin 14-dniowy.** Po tym terminie **składanie dowodów będzie uzależnione od dobrej woli sądu.** Państwo przy porachunkach z obywatelami, posługując się całym swoim aparatem, **zbiera dowody obciążające latami, a obywatel ma tylko 14 dni.** Cóż za nierównomierność!

Pod koniec swego przemówienia poseł Bitner **zgłosił szereg poprawek do noweli, mającej zmienić kodeks postępowania karnego.** Po pośle Bitnerze przemawiał poseł mec. Nowodworski (Kl. Nar.), poseł **Świątkowski** z P. P. S., **Sommerstein** z Koła Żyd., poseł Trąmpczyński (Kl. Nar.), który poruszył sprawę **Dębskiego i Brześcia.** Przemawiał również przedstawiciel Min. Sprawiedliwości p. **Gumiński,** poczem **wszystkie poprawki opozycji odrzucono i nowelę do kodeksu postępowania karnego przyjęto w drugiem czytaniu.**

KOMISJA KONSTYTUCYJNA.

Warszawa 12. 1. (Telef. wł.). We czwartek odbędzie się posiedzenie Sejmowej Komisji Konstytucyjnej.

———:oOo:———

Budżet minist. poczt w komisji sejmowej.

Warszawa. (PAT) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dzisiaj do budżetu **ministerstwa poczt i telegrafów. Referent poseł** Gliński (BB) omówiwszy statut **ministerstwa,** w którym ministerstwo dzieli się na **trzy departamenty** i biuro personalne, podniósł, że w związku z podwyższeniem **taryfy pocztowej** daje się zauważyć **szmugiel pocztowy, jak również fałszowanie znaczków. Sprawozdawca** wylicza roboty ministerstwa, m. in. ukończenie **kabla dalekosiężnego Warszawa—Cieszyn. Wkrótce nastąpi otwarcie pierwszej połowy połączenia Warszawa—Genewa—Paryż—Wiedeń—Praga czeska.** W tym roku ma być zakończona budowa centrali międzymiastowej w Warszawie. **Mówca proponuje zmniejszenie** ogólnej sumy wydatków o 3.010.000 zł., o którą to kwotę zwiększy się wpłata do ministerstwa skarbu.

SPADEK WPŁYWÓW.

Warszawa, 12. 1. (Telef. wł.) W czasie dyskusji w komisji budżetowej nad **preliminarzem poczty** poseł Kornecki z Klubu Nared. **podniósł, że wedle statystyki od kwietnia do października wpływy pocztowe były niższe od przewidywanych.** Poseł Kornecki domaga się **wyjaśnienia, jak oblicza się po podwyżce opłat zwiększenie wpływów i podział ich między pocztę a Fundusz Bezrobocia.**

BUDOWNICTWO POCZTOWE.

Mowca porusza następnie sprawę budowli wskazując, że pretensje **do jednej tylko firmy z tytułu budowy gmachu Ministerstwa pod kierownictwem inż. Ruszczewskiego wynoszą przeszło 750.000 zł.** Pos. Kornecki poruszał dalej sprawę **budowy gmachu poczty** w Gdyni, która kosztowała **4,650.000 zł., gdy** tymczasem kosztorys wynosił **1,600.000 zł.** W budżecie na rok 1929/30 uchwalono **dwa miljony na budowę gmachu Ministerstwa przy** placu Saskim. Wydano z tego **125.000 zł. na** konkurs, ale samej budowy zaniechano i **wzniesiono tam pawilon propagandy sztuki.**

Mowca porusza dalej gospodarkę wytwórni aparatów telefonicznych; która pracuje bardzo drogo, podnosi sprawę automatyzacji telefonów w Bydgoszczy, gdzie po zautomatyzowaniu centrali, potrzeba było do obsługi więcej ludzi, niż poprzednio. Pos. Kornecki wspomniał również o **drogiej a niepraktycznej książce telefonicznej,** wydanej przez **sanacyjną organizację „Komitet Obywatelski Kobiet“.**

Poseł **Rozmarin** z k. żyd. poruszył sprawę **podwyżek opłat pocztowych.**

STRATY I OMYŁKI.

W odpowiedzi na wywody członków Komisji min. Boerner zaznaczył, że budżet Ministerstwa jest realny. Na budowach Ruszczewskiego **straty Ministerstwa wynoszą 400.000 złotych.** Budynek w Gdyni jest budowlą **reprezentacyjną.** Budowa gmachu urzędu telefonicznych rozmów międzymiastowych jest na ukończeniu. Co do książki telefonicznej, to **istotnie wydanie jej było niefortunne,** wydawnictwo **książki zostało odebrane Komitetowi Obywatelskiemu Kobiet i prowadzić je będzie Ministerstwo.**

8 TYSIĘCY EMERYTÓW.

Liczba emerytów w resorcie Min. Poczt przedstawia się następująco: liczba emerytów **ze służby polskiej** wynosi **3.210,** wdów **1.477, sierót 1.117, razem 5.804;** liczba emerytów ze służby zaborczej wynosi 758, **wdów 1.490, sierót 176,** razem z obdarowanymi z łaski 2.443; całkowita liczba emerytów, wdów, sierót oraz otrzymujących dar z łaski wynosi 8.247.

KONFISKATA SPRAWOZDANIA SEJMOWEGO NADUŻYCIEM.

Budżet **przyjęto** w drugiem czytaniu, poczem poseł Rozmarin przypomniał w Komisji **konfiskatę „Naszego Przeglądu“** za dosłowny **przedruk diarjusza** obrad Komisji Budżetowej. Diarjusz jest **oficjalnem** sprawozdaniem **z obrad,** wobec czego konfiskata jest nieuzasadniona. Poseł Rozmarin prosi przewodniczącego o interwencję u marszałka w sprawie tej konfiskaty. Przewodniczący komisji budżetowej **poseł Byrka** oświadczył, że jeżeli istotnie skonfiskowano dosłowny przedruk z diarjusza, **to konfiskata** jest nadużyciem i sprawę **przekaże marszałkowi.**

2 MILJONY DOLARÓW NA ODBUDOWĘ EKONOMICZNĄ.

Waszyngton (PAT). W senacie przyjęty został **63 głosami** przeciwko 8 projekt ustawy Hoovera, proponujący utworzenie finansowego **zrzeszenia odbudowy ekonomicznej z kapitałem 2,000,000,000 dolarów.**

Mowa sen. Korfantego w komisji spraw zagr. Senatu.

Warszawa, 12. I. (Tel. wł.). Na posiedzeniu Senackiej Komisji Spraw **Zagranicznych** przemawiał nasamprzód sen. **Loewenherz** (BB), który w zasadzie poparł całkowicie stanowisko ministra. Senator **Kozicki** (Kl. Nar.) **wskazał,** że przyczyną błędnej polityki polskiej w ciągu całego istnienia państwa jest **niewłaściwa scena stosunków polsko-niemiec.** Ten błąd podstawowy wywołał już podczas wojny **różnice w obozie polskim i trwa dalej.** Spór polsko-niemiecki jest **tragedją dziejową** od lat **tysiąca.** Dobrze byłoby dojść z narodem niemieckim do porozumienia ale mamy **tu do** czynienia z **fatalnością dziejową, która od nas nie zależy.** Sen. Kozicki podkreślił **znaczenie zatargu** na Dalekim Wschodzie, który zawiązuje

węzeł nowych konfliktów

i podniósł, że pakt o nieagresji polsko-sowieckiej posiada **dużą realność.** Sen. **Dębski z PPS,** podniósł, że na złe nasze położenie międzynarodowe **wpływa polityka wewnętrzna.**

Sen. **Korfanty** wskazał, że **polityka polska** ma charakter **zdecydowanie defenzywny a jest bardzo zygzakowatą.** Celem naszej polityki musi być

utrzymanie obecnego porządku prawnego

w Europie. Jakkolwiek na innych odcinkach życia wewnętrznego nie umiemy znaleźć **wspólnego** języka, to jednak **na tym odcinku poszanowania obowiązujących traktatów jesteśmy jednomyślni.** Prace Ministerstwa utrudnił **wiceminister Beck,** który w ogłoszonym wywiadzie oskarżał opozycję, że ta jest wrogiem pokoju, Nigdy od czasu wojny światowej nie **byliśmy** tak

oddaleni od pokoju.

Instytucje ogólne jak Liga Narodów **bankrutują.** Gospodarczo cofnęliśmy się o 150 lat. **Wyrastają chińskie mury i barykady celne między państwami.** Świat cały podzielił się na dwa obozy: **ligę niezadowolonych i ligę politycznie nasyconych.** My należymy do **grupy drugiej, której przewodzi Francja.** Pokojowi świata **zagrażają** trzy współpracujące z sobą

ogniska niezadowolenia

z istniejących stosunków: Berlin, Rzym i Moskwa. Pamiętamy, że demokratyczna Italja **podczas wojny podniosła głos w sprawie niepodległości Polski.** Faszyzm dzisiejszy stał się **głową niezadowolonych a zanana nienawiść Mussoliniego do demokracji każe mu prowadzić**

flirt z bolszewikami.

W tych warunkach zapytać się godzi, **czy wyjazd polskich legjonistów do Rzymu był zgodny z naszem stanowiskiem w lidze nasyconych, jaki odgłos znajdzie on we Francji i jakie uczucia budzi u ministra spraw zagranicznych Jugosławji.** Jest to pewne załamanie, pewna

ekstratura polityczna,

podobna do rozgłośnych podróży do Budapesztu. **Jest rzeczą niedopuszczalną, ażeby Mussolini w przemówieniu do delegacji polskiej mieszał się do naszych wewnętrznych stosunków i pozwalał sobie na ich krytykę.**

Najbardziej niebezpiecznem ogniskiem **niepokoju jest Berlin.** Choroba hitlerowska **ogarnęła cały naród niemiecki.** Idee Hitlera są regulatorem całego życia politycznego Rzeszy. Niemcy wyobrażają sobie, **że zmiana traktatów co do Śląska, Poznańskiego i Pomorza oraz zrównanie ich w prawach zbrojenia się, jest w stanie wybawić ich z ciężkiego położenia.** Polityka niemiecka po wojnie od samego początku była celowa i systematyczna. Przy **pomocy szantażu i groźby rewolucji bolszewickiej w Niemczech zdołali uzyskać lepsze warunki pokojowe.** Akcja nasza przeciwko polityce niemieckiej

nie była dość energiczna.

Nie wierzę w powodzeni konferencji rozbrojeniowej — mówi sen. Korfanty. — **Po niej przyjdzie odpowiedź Niemiec, będących już w rękach hitleryzmu, gdyż w maju przypadają wybory do sejmu pruskiego, a Prusy stanowią dwie trzecie Rzeszy.** Hitlerowcy zajmą miejsce rządzącej dziś koalicji i wtedy Niemcy oświadczą, że nie uznają **artykułu o rozbrojeniu i proklamują** swe **prawo do równości w zbrojeniach.**

P. Zaleski powiedział, że traktat **handlowy jest naszem ostatniem ustępstwem. Po**czyniliśmy ustępstwa również **w traktacie likwidacyjnym.**

Nasze zasługi w skłonieniu Sowietów do zawarcia **paktu o nieagresji są niewielkie,** bowiem główną przyczyną dążenia Sowietów do zawarcia tego paktu są **zainteresowania Rosji konfliktem azjatyckim, oraz poszukiwanie** we Francji środków na wykonanie **piatiletki.**

Na wywody przedstawicieli opozycji odpowiedział sen. Wielowiejski z BB., który całkowicie bronił rządu.

———o———

HENRYK FEDERER: 45

Pilatus.

Tłumaczyła z niemieckiego Marja Sandoz.

———o———

——oOo——

Przez lornetkę wypatrywał te miejsca. gdzie niegdyś polował. gdzie zrywał szarotki, albo porywał się na jakieś szaleństwo, jeżące włosy na głowie. Rodzinne jezioro wydawało mu się z tych wyżyn małą kropelką, wioski mrowiskami a miasteczko — dziecinną zabawką. Tylko Pilatus zachował stąd swój groźny majestat. Wkrótce Marks nie mógł się obejść bez widoku ojczystych stron. Wydawały mu się z tych zawrotnych wyżyn piękniejsze, niż kiedykolwiek i kochał je teraz sto razy goręcej, niż wówczas, gdy deptał po nich dumnie. Gdy wczesnym rankiem ujrzał swą ojczyznę podczas wycieczki, po uciążliwej nocnej wędrówce na upatrzoną grań, — twarde jego usta pozdrawiały ją i błogosławiły jego ciemne oczy. Im wycieczka wysuwała się dalej na północ, tem kroki jego stawały się szybsze. I nim zaczynał patrzeć w podziwie ku Jungfrau, rozsiadłej w białym majestacie lub ku zastygłym w lodowcach królewskim szczytom walijskim, — skłaniał głowę przed małym skromnym zakątkiem na przedgórzu alpejskiem. Gdy letnia mgła zakryła krainę jego młodości. — brakowało mu czegoś i był cały dzień rozdrazniony. Nie chciał żadnej zasłony na swojej przeszłości, nie bał się jej już. pragnął myśleć o niej.

— Ta posępna. dumna góra — to Pilatus. objaśniał powoli i uroczyście swoich turystów... Tam spędziłem młodość!

— I stad wziąłeś swoje imię, przyjacielu? Pytano.

— Tak. wziąłem nazwę od szczytu. — odpowiedział ale krótko. by uciąć wszelką ciekawość na ten temat.

Tym obcym ludziom, chciał pokazywać tylko góry a nie odkrywać głębię swojej duszy i błędów młodości. Zdarzało się. chociaż rzadko. że przy ponurej pogodzie i drodze obserwowano z któregoś szczytu zachód słońca. Pilatus był wtedy najpiękniejszy ze wszystkich piekności. Przy nim zachodziło słońce: otaczało złotym welonem jego cztery wierzchołki i zwyciężone spuszczało na czerwoną chorągiew do jego stóp. Stał. oto czony purpurą jak prawdziwy król. żądający, by dla niego pracowano, poświęcano się, składano krwawe ofiary. Czerwień zachodu bladła wkrótce. lecz długą chwilę przed ściemnieniem góry stawały się granatowe a niebo wokoło mleczno-białe.

I raz podczas tej krótkiej, uroczystej chwili zdawało się Marksowi, że tam na graniach pojawiają się drogie postacie. które do niego wołają. pozdrawiają go — i którym trzeba posłać odpowiedź. Na którymś szczycie stoi oto wierny Pilatus i wita swego pana radosnym bełkotaniem. Florin wyciąga do niego długie silne ramiona jakby chciał powiedzieć: No co? Spróbójmy jeszcze wieczornej kąpieli w jeziorze?... Potem zaroiło się od kóz i owiec; przy wielkim kamieniu stoi młody i szczęśliwy ojciec i rozdziela im wodę i pije sam. A najwyżej na tle wieczornego nieba stoi zmarła żona; wyciąga ku niemu białe śliczne dzieciątko. U jej nóg skulona Seweryna. A tam dalej — kto to obładowany masą pokunków? Ach to ty! Witaj stary listonoszu. A z przepaści wychodzą i wchodzą zakonnice jak z klasztornych cel. Cała przeszłość budzi się i ożywia. Czy to wszystko duchy zmarłych? Nie, oto zbliża się jedna, która żyje z pewnością. Z wysuniętą naprzód brodą z szeroko otwartemi bezbarwnemi oczami wstępuje drobnemi spiesznemi krokami na Rigi-Kulm — i woła do niego czule: Chodź, możemy cię potrzebować! A Marks nie rzucił jej już żadnych grubjańskich słów, wskazał tylko poprostu na swoje okute buty i czekan i swoich towarzyszy. Mądra kobieta zrozumiała go natychmiast i rzekła:

— Aha, tam jesteś potrzebniejszy. Brawo, Marksie! Traz rozumiem, że oboje z Agnieszką nietylko nosiliście wielkie, okute buty, lecz umieliście dzielnie i wielkodusznie w nich chodzić.

Było to wszystko krótkotrwałem, urojonem zjawiskiem, gdyż wnet zapadł zmierzch a za nim noc, wlokąca za sobą ciemność i gomadę srebrnych i złocistych gwiazd na niebo. W milczeniu, w ciszy prawie kościelnej schodzili teraz do schroniska jeden za drugim związani liną — za śladami Marksa. A ten ślad był tak jasny, tak pewny, że każdy stawiał na nim stopę z błogą pewnością i śmiejąc się wędrował wśród lodów i przepaści. Po takich widzeniach Marks rozmyślał: czy też długo potrwa ten błogi stan, to radosne zadowolenie? Czy to tylko nowość. która mnie w pierwszej chwili zadowalnia, a. gdy wejdzie w przyzwyczajenie, sprowadzi dawne nudy i niezadowolenie. W szkole, przy pługu, w stajni. przy zabawie i kręglach z kolegami, przy Agnieszce, wszędzie podobało mi się z początku — i byłem wtedy łagodnym, pobożnym, dzielnym człowiekiem. Ale potem szło wszystko tak źle. Może tak będzie i tym razem? Ale wie, — teraz wszystko wygląda inaczej...

Otrząsnął z siebie wątpliwości jak się strząsa, dokuczliwe ziarnka gradu. Lecz jednak dogryzły mu do żywego, przeleciał go przykry dreszcz. Drżał cicho ale przez moment. Ale nie — nie drżał, napewno nie, to wszystko zawrót i złudzenie. Głowa do góry Marksie! Jesteś nowym, dzielnym chłopcem!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.